Nr. 7. Rok 5.

WYDAJE: R. S. W. »PRASA«
REDAGUJE: KOMITET
ADRES: KATOWICE, SOBIESKIEGO 25
TELEFONY NR.: 334-03 334-04 — F. 24 i 25

SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

REDAKCJA SPORTU POZNAŃSKIEGO: POZNAŃ, ULICA KIECAŁA 5 • TELEFON 12-30

KATOWICE — WROCŁAW
20 stycznia 1949 r.

REDAKCJA SPORTU POMORSKIEGO: BYDGOSZCZ, AL. 1-GO MAJA 55 - TELEFON 24-96

CZWARTEK
CENA 15 ZŁ
ABONAMENT MIESIĘCZNY ZŁ 2..

REDAKCJA SPORTU KRAKOWSKIEGO: KRAKÓW, WIŚLNA 4 — TELEFON 516-19

50-ciu „niezawodnych" buduje ELEMENTY polskiej szkoły piłkarskiej

Niezwykłych i rzadkich gości witaliśmy w poniedziałek w Ośrodku sportowym Śląskiego WUKF-u.

„Chciałbym, — mówi nam dyr. Kisieliński, gospodarz i kierownik kursu weryfikacyjnego dla instruktorów i trenerów piłkarskich — by wszyscy sportowcy, odwiedzający Ośrodek, wzorowali się i brali sobie przykład z 50 uczestników naszego kursu. Nie mam z nimi żadnych kłopotów, wszystkich cechuje zapał do pracy i pełne zrozumienie trudnych i odpowiedzialnych zadań, jakie na nowym etapie sportu piłkarskiego w Polsce czekają przede wszystkim instruktorów, trenerów i przodowników sportu, to znaczy tych, którzy będą w praktyce codziennej budowali polską szkołę piłkarską".

Na kursie w Katowicach dali sobie rendes-vous wszyscy trenerzy i instruktorzy, którzy mieli i mają i będą mieli najwięcej do powiedzenia w polskim piłkarstwie. Na liście uczestników spotykamy nazwiska, które trwale zapisały się w historii polskiego footballu: wieloletni reprezentanci Polski, piłkarze czołowych klubów przedwojennych, często odbywający swą praktykę w przodujących ośrodkach piłkarskich za granicą, przedwojenni wychowawcy młodego pokolenia piłkarskiego, które dziś broni naszych barw. Ludzie, którzy reprezentują poważny ciężar gatunkowy w piłkarstwie i od których, powiedzmy szczerze i bez przesady, w najbliższych latach zależy przyszłość pokolenia piłkarskiego, a więc i przyszły rozwój naszego piłkarstwa.

Unifikacja piłkarstwa i akcja weryfikacyjna ma tych ludzi skierować odrazu na właściwą drogę ma im dać najniezbędniejsze wytyczne nowego systemu, który leży u padstaw POLSKIEJ SZKOŁY PIŁKARSKIEJ. Z tego cośmy widzieli w ciągu kilku godzin spędzonych w Ośrodku na zajęciach praktycznych i teoretycznych, na rozmowach z kierownikami i uczestnikami kursu, możemy śmiało powiedzieć:

„Przyszłość polskiego footballu znajduje się w dobrych rękach, a kurs weryfikacyjny otwiera jaśniejsze i szersze perspektywy rozwoju sportu piłkarskiego w Polsce.



DYR. WOJEWÓDZKIEGO UKF PROF. STEFAN KISIELIŃSKI

Naszą „rundę" po Ośrodku zaczynamy od gospodarza, dyrektora Kisielińskiego, który mimo nawału pracy znajduje kilkanaście minut, by pomówić o zagadnieniach związanych z kursem.

— „Zagadnienie systemu w naszym piłkarstwie wentylowano oddawna, — mówi dyr. Kisieliński. Systemu tego dotychczas nie było i nasz football znajdował się niejako w próżni. Taki stan rzeczy nie mógł trwać dłużej bez nieobliczalnych szkód. PZPN przystąpił więc do opracowania systemu. Trzeba było najpierw taki system znaleźć, później go przedyskutować, a następnie trzeba go wypróbować praktycznie, a gdy zda swój egzamin, rozprowadzić w terenie. Pracując nad tym systemem mieliśmy stale na uwadze jeden istotny moment **temperamentu, usposobienia konstytucji i warunków fizycznych zawodników polskich.** Zdecydowaliśmy się, uwzględniając te momenty, **na system trzech obrońców,** czyli system wzmocnionej defensywy. Zdecydowaliśmy się, ponieważ daje on maksimum korzyści, choć osiągnie się je dużym wysiłkiem.

System wzmocnionej defensywy, to oś, wokół której obraca się cały program teoretyczny i praktyczny kursu weryfikacyjnego. Reakcja kursistów od pierwszego dnia jest jak najbardziej pozytywna i to nas utwierdza w przekonaniu, że wybór był właściwy. W taki sam sposób niewątpliwie zareaguje na wybór systemu teren piłkarski.

Zasady nowego systemu są znane. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden moment, dotychczas może niedostatecznie podkreślony. Oto moim zdaniem system wzmocnionej defensywy wyłącza w dużym stopniu element zaskoczenia drużyny nim grającej przez drużynę przeciwnika. Wzmocniona defensywa gwarantuje, że nawet najbardziej ofensywnemu przeciwnikowi nie będzie łatwo przełamać naszych tylnych formacji i zaskoczeniem, szybko zdobytymi bramkami rozstrzygnąć w pierwszych minutach meczu spotkanie na swoją korzyść. Oto żeby tak się nie stało, będzie dbała obrona z środkowym pomocnikiem — obrońcą na czele. Po przyswojeniu sobie tego systemu, co naturalnie nie może być kwestią tygodni czy nawet kilku miesięcy, możemy mieć większą pewność, że nie spotkają nas nieprzyjemne rozczarowania piłkarskie w postaci wysokich porażek".

— A co oprócz omawiania systemu gry było przedmiotem obrad Komisji Unifikacyjnej?

— „Nie mniej ważnymi od zagadnień systemu gry były sprawy zaprawy techniki i taktyki. Poważnym krokiem naprzód prowadzącym do zebrania wszystkich elementów nauki piłki nożnej była **udana próba usystematyzowania ćwiczeń, zaprawy piłkarskiej, ćwiczeń technicznych i taktycznych.**

Usystematyzowanie tych ćwiczeń będzie dużym ułatwieniem w pracy szkoleniowej, trenerów i instruktorów piłkarskich w Polsce".

Zapytujemy o **program** kursu. „Kurs jest krótki, bo trwa tydzień. Musieliśmy więc ułożyć program pod kątem maksymalnego wykorzystania czasu. Pierwsza część kursu, to część informacyjna zarówno praktyczna, jak i teoretyczna, trwa przez trzy dni i podajemy w niej zebrane i opracowane przez komisje materiały. Następne dni będą poświęcone sprawdzeniu umiejętności i wiadomości uczestników kursu i to pod różnymi kątami widzenia. W sumie **zajęcia na kursie potrwają 52 godziny: 19 godzin to część informacyjna, 21 — sprawdzająca, a zajęcia kulturalno-oświatowe i społeczno-polityczne zagadnienia wypełniają pozostałych 12 godzin".**

Na zakończenie nastąpi egzamin, po czym już centralnie na podstawie wyników egzaminu zostaną uczestnikom wydane odpowiednie dyplomy. Egzamin odbędzie się w formie tzw. pięcioboju piłkarskiego, jeżeli chodzi o stronę ściśle sportowo-instruktorską. Ponieważ jednak nowy instruktor czy trener w myśl nowych założeń sportu polskiego musi być nie tylko instruktorem sportowym, ale i sportowym pedagogiem, a ponadto wychowawcą o wysokich walorach moralnych, społecznych, uświadomionym politycznie, więc egzamin obejmuje również, jak już wspomniałem, zagadnienia społeczne i polityczno-ideologiczne, z nauki o Polsce współczesnej i demokracji ludowej. Chodzi nam o to, by nowy instruktor potrafił wychować młodego sportowca na aktywnego członka społeczności.

Jeżeli chodzi o szczegółowy dzienny program, to dzień pracy zaczyna się o 7-mej. Od godz. 8 do 13 trwają zajęcia praktyczne i teoretyczne, później dwugodzinna przerwa, a następnie od 15 do 17 druga porcja zajęć praktycznych i teoretycznych. Następnie dwie godziny poświęcone są wykładom na tematy społeczno-polityczne, później kolacja i zajęcia świetlicowe, dyskusje nad przerobionym materiałem itp. O godz. 22 — spoczynek. Dzień więc pracowity, ale nikt się na to nie uskarża, przeciwnie, — kończy dyrektor Kisieliński — pęd do pogłębienia wiedzy piłkarskiej u tych którzy naprawdę wiedzę tą posiadają, jest ogromny.

(Ciąg dalszy na str. 3-ciej)



KONCEWICZ KUCHAR DRABIŃSKI TRENERZY PZPN-u



UCZESTNICY PIŁKARSKIEGO KURSU UNIFIKACYJNEGO TRENERÓW I INSTRUKTORÓW

PIĘSCIARZE POLSCY POJADĄ DO HELSINEK

WARSZAWA. Wyjazd reprezentacji pięściarskiej związków zawodowych do Finlandii został ostatecznie postanowiony. Bokserzy polscy wyjadą do Helsinek specjalnym samolotem 28 stycznia rb., a pierwszy mecz odbędzie się w stolicy Finlandii 1 lutego.

W skład drużyny wejdzie 9 pięściarzy i 3 opiekunów.

Skład naszej ósemki przedstawiać się będzie następująco: **waga musza** — Lidke, **waga kogucia** — Grzywocz, **waga piórkowa** — Bazarnik, **waga lekka** — Rodak, **waga półśrednia** — Chychła, **waga średnia** — Nowara, **waga półciężka** — Jaskuła, **waga ciężka** — Stec. Jako rezerwowy pojedzie w wadze półśredniej Kaźmierczak.

Kierownikiem ekipy mianowany został dyr. Kuszyk, sekundować będzie naszym pięściarzom Feliks Sztam, kierownictwo techniczne i sędziowanie powierzono R. Lisowskiemu.

Finowie zwrócili się z prośbą o rozegranie trzech spotkań. Kierownictwo polskie jest jednak skłonne do rozegrania tylko dwóch meczów.

Polaków czeka w Helsinkach trudne zadanie, ponieważ Finowie reprezentując dość wysoki poziom, na którego ocenę w żadnym wypadku nie może wpłynąć wysoka porażka z doskonałymi pięściarzami Moskwy.

Hokeiści CSR gromią repr. Austrii 17:2

Czechosłowcja — Austria 17:2 (8:0, 6:1, 3:1)

Wiedeń (obsł. wł.) Drugie spotkanie pomiędzy hokejowymi reprezentacjami Austrii i Czechosłowacji, rozegrane w ub. poniedziałek w Wiedniu, zakończyło się ponownie bezapelacyjnym zwycięstwem gości 17:2 (8:0, 6:1, 3:1).

W spotkaniu tym drużyna czechosłowacka zagrała o klasę lepiej niż w pierwszym meczu (zakończonym jej zwycięstwem 8:2) **i górowała przede wszystkim techniką i szybkością i grą zespołową**

Czesi od pierwszej minuty gry narzucili wielkie tempo, którego Austriacy nie potrafili wytrzymać i pozwolili sobie już w pierwszej tercji strzelić aż 8 bramek, a w drugiej sześć.

W ostatniej tercji goście wyraźnie pofolgowali, zmniejszając tempo, dopuszczając częściej do głosu gospodarzy.

Widzów około 10 tys. osób.

— ★ —

Harringay Racee — Praga 6:1 (3:1, 2:0, 1:0)

PRAGA (obsł. wł.) W poniedziałek wieczorem rozegrano w Pradze jeszcze jedno spotkanie z bawiącą obecnie w Europie drużyną kanadyjskich zawodowców Harringay Races. Tym razem przeciwnikiem Kanadyjczyków była komb. reprezentacja **Pragi**, która uległa gościom 1:6, (1:3, 0:2, 0:1),

Zaznaczyć należy że prażanie wystąpili bez hokeistów powołanych do reprezentacji państwowej, która w tym samym czasie bawiła w Austrii.

NOWY WSPANIAŁY SUKCES BOKSERÓW ZSRR

Repr. Finlandii przegrała w Moskwie 0:16

MOSKWA (tel. własny)

Pięściarze radzieccy odnieśli znów wielki triumf w skali międzynarodowej. W Moskwie na arenie cyrku stołecznego odbyło się spotkanie między ósemką Moskwy a reprezentacją Związków Zawodowych Finlandii. Mecz zakończył się wspaniałym zwycięstwem pięściarzy moskiewskich, którzy rozgromili swoich przeciwników 16:0.

Mecz wywołał wielkie zainteresowanie i gigantyczna widownia cyrku była wypełniona do ostatniego miejsca. Widzowie byli świadkami walk stojących niejednokrotnie na doskonałym poziomie.

W drużynie Moskwy najlepiej wypadli **Szczerbakow** i **Korolew.** Ci dwaj niezawodni bokserzy zakończyli swoje walki przed czasem. Szczerbakow zmiótł poprostu z ringu swojego przeciwnika, wykazując doskonałą formę i kondycję. Mistrz wszechwag najlepszy amatorski pięściarz świata **Korolew** po kilku ciosach zadanych przeciwnikowi zmusił go do poddania.

Znany w Polsce **Anatolij Grejner** stoczył wspaniałą walkę z najlepszym pięściarzem gości Silianderem, wygrywając pewnie na pkt.

W drużynie fińskiej walczyli pięściarze znani z występów w Warszawie i Katowicach. Do najlepszych bokserów Finów obok Siliandera zaliczyć należy Ljunberga w wadze muszej. Młody Fin był agresywny, dobry technicznie, ale jego przeciwnik Bułakow wykazał lepsze przygotowanie kondycyjne i był silniejszy fizycznie.

Mecz otrzymał bardzo uroczyste ramy.

Przed rozpoczęciem walk gości przywitał przedstawiciel Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — [illegible]. W odpowiedzi wiceprezes Robotniczych Zrzeszeń Sportowych

(Ciąg dalszy na str. 7-mej)

Zwycięstwo Wytyka

NIE BYŁO DZIEŁEM PRZYPADKU

Kim jest pogromca Antkiewicza

NOWA GWIAZDA CZY UKRYTY TALENT?

POZNAŃ. W karierze młodych pięściarzy ZZK Poznań można się doszukać pewnej analogii. Wszyscy oni „wypływają" na szersze wody zupełnie niespodziewanie i w przeciągu kilku tygodni czy miesięcy, stają się naszymi najpopularniejszymi sportowcami awansując nawet do reprezentacji Polski.

Zupełnie niespodziewanie n. p. zdobył tytuł mistrza Polski **KASPERCZAK**, nieoczekiwanie też zjawił się na ringach polskich **KAŹMIERCZAK**, który już po pierwszych walkach międzyklubowych **staczanych na ringach prowincjonalnych Wielkopolski** zaczął odnosić sukcesy w skali ogólnopolskiej

Podkreślamy z naciskiem słowa.. „na ringach prowincjonalnych Wielkopolski" aby nie wprowadzić czytelnika w błąd. **Pierwsze bowiem starty tych zawodników w Poznaniu, nie były ich debiutem w walkach bokserskich.** Startowali oni, a nawet stoczyli dosyć poważną ilość walk na prowincji, z której niestety do prasy nie dochodziły żadne wieści o wyczynach tych zawodników.

Pewnego dnia stanęli oni do zawodów poważniejszych w Poznaniu, zwyciężali posiadającego już dobrą renomę przeciwnika i w przeciągu kilku dni znajdowali się w czołówce bokserów naszego kraju.

— Po co ten długi wstęp do krótkiego wywiadu z Wytykiem — świeżym pogromcą Antkiewicza — spyta niejeden czytelnik

Chcemy właśnie wykazać, że **wielki sukces Wytyka** — bo tak musimy jego zwycięstwo nad najlepszym sportowcem Polski niewątpliwie nazwać — był mniej dziełem przypadku, a był raczej **wynikiem mądrej polityki działaczy sportowych ZZK, był wynikiem długoletniej pracy tego zawodnika**

WYTYK NIE WYTYCH

Wytyk — przy tej okazji sprostujemy jego nazwisko, gdyż wszystkie czasopisma i lokalne gazety poznańskie podały mylnie jego nazwisko pisząc „Wytych" — **jest mało znany w Poznaniu.** Powiemy nawet, że poza Kościanem, gdzie zawodnik ten już od roku jest bożyszczem miejscowej młodzieży, nie jest on nigdzie znany szerszemu ogółowi

Dobrze znany natomiast jest on **Sztamowi**, który już w ubiegłym sezonie zapowiedział temu młodemu pięściarzowi świetną karierę sportową. Wartość jego znają działacze klubowi już od przeszło roku i już od przeszło roku był on lepszym bokserem niż jego koledzy klubowi, walczący w pierwszej drużynie ZZK Nie wystawiano go jedynie dlatego do poważniejszych meczów, ponieważ chciano mu dać silny fundament pięściarski, ponieważ chciano, aby droga jego kariery miała realne podstawy.

„KRÓL NOKAUTU"

Wytyk stoczył w swej karierze już 32 walki, prawie wszystkie na prowincji Z stoczonych walk wygrał 28, z tego 24 zakończył przed czasem nokautując swoich przeciwników

„MANEWR"

Do niedzielnej walki z Antkiewiczem przewidziany był on już kilka tygodni temu Wprawdzie kierownictwo klubu zapowiedziało walkę uzdolnionego Wojtkowiaka z Antkiewiczem, jednak jak się nam przyznali sami działacze ZZK, był to tylko MANEWR, mający na celu przede wszystkim zapewnienie równowagi psychicznej Wytykowi, a poza tym miało być pewnego rodzaju momentem zaskoczenia dla przeciwnika

REWELACJE KIEROWNIKA ZZK

— Walka z Antkiewiczem — powiedział nam po spotkaniu kierownik pięściarzy ZZK ob. OMASTA — była zakończeniem kariery walk prowincjonalnych Wytyka. Od dnia dzisiejszego będzie on już mógł walczyć z przeciwnikami najsilniejszymi w kraju.

Od dnia dzisiejszego nie ma celu trzymać go nadal w sali treningowej bez dania mu okazji do poważniejszych spotkań. **Wytyk posiada już tyle umiejętności, że bez szkody dla zdrowia i samopoczucia, można go wystawić do walki z najsilniejszymi przeciwnikami.** Technicznie jest wyszkolony dostatecznie, posiada przy tym piorunujący cios który kładł na deski przedstawicieli wszelkich wag, do wagi półciężkiej włącznie. A niewielu wie o tym że chłopak ten posiada wagę piórkową i **tylko do walki z Antkiewiczem „zrobił" wagę lekką.**

ANTKIEWICZ PRZEGRAŁ BEZAPELACYJNIE

Będąc obiektywnym nie można odmówić słuszności wywodom kierownika bokserów kolejarzy. Wytyk, wbrew ocenie wielu dziennikarzy sportowych, sprawia wrażenie zawodnika raczej już dojrzałego do poważniejszych spotkań. Wprawdzie Antkiewicz przegrywając z nim nie był bynajmniej w formie, jednak jesteśmy przekonani że z każdym innym przeciwnikiem - oprócz Bazarnika — rozstrzygnąłby on w tym dniu walkę na swoją korzyść.

Wytyk posiada kilka cech, które znamionują wszystkich dobrych sportowców: **jest niezmiernie pracowity, zdolny, bezwzględnie posłuszny swoim przełożonym i kierownictwu klubu, a co się rzadziej zdarza, bardzo skromny.**

* * *

Mieliśmy okazję się z nim zapoznać w szatni po walce. Zupełnie niezmęczony tak poważnym spotkaniem ze spokojem odpowiadał na nasze pytania.

— Cieszę się, że nie zawiodłem oczekiwań mojego trenera i kierownika — były jego pierwsze słowa.

— Czy spodziewaliście się zwycięstwa nad Antkiewiczem?

— Nie, ale chciałem za wszelką cenę nawiązać równorzędną walkę.

— Jakie macie teraz plany?

— Te uzależnione są od kierownictwa mojego klubu. Osobiście chciałbym zdobyć mistrzostwo okręgu i startować w mistrzostwach Polski.

— Jak długo już trenujecie boks?

— Od 1946 r. zacząłem w ZZK Kościan, jednak z ZZK Poznań miałem już zawsze łączność, gdyż ćwiczyłem pod okiem trenera Sulimowskiego.

— Ile liczycie lat?

— Skończyłem 18. Moja data urodzenia: 29. 1. 30 r.

— Dlaczego nie startowaliście wcześniej w poważniejszych zawodach?

— Te sprawy należą wyłącznie do kierownictwa klubu. Uważam, że zawodnik, w dodatku młody, nie powinien się nimi zanadto zajmować

— Jak często trenujecie?

— Ćwiczę codziennie. Poza tym trenuję trzy razy w tygodniu w Kościanie, na wspólnych treningach mojego dawnego klubu, a raz w tygodniu przyjeżdżam do Poznania. Przez treningi na miejscu nic nie tracę, gdyż do Kościana dojeżdża nadal trener Sulimowski.

— Czy spodziewaliście się w Antkiewiczu znaleźć groźniejszego przeciwnika?

— Antkiewicz był moim najcięższym przeciwnikiem jakiego dotychczas miałem. Kierownictwo klubu dobierało mi zawsze tak partnerów, że z meczu na mecz miałem coraz cięższą przeprawę, dlatego przyzwyczaiłem się nie oceniać sił mojego przyszłego przeciwnika przed meczem.

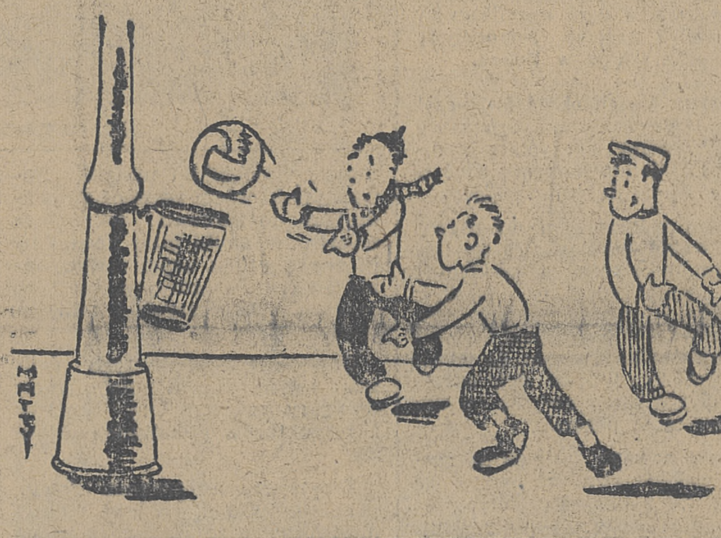
— Jakie macie warunki materialne?

— Dobre. Odżywiam się dobrze i nie mam poważniejszych kłopotów. Ojciec mój jest entuzjastą boksu i pomaga mi w każdej sytuacji. Tak że moi trzej młodsi bracia trenują boks i podobno zapowiadają się na dobrych zawodników

— Jaki cel widzicie w samym uprawianiu boksu?

— Przyjemność, wielką przyjemność!

Jan NOGAJ



UWAGA KOSZYKARZY

zwrócona na Kraków

Katowice. W nadchodzącą sobotę i niedzielę 22 i 23 bm. w Krakowie i Poznaniu rozegrane zostaną 4 dalsze spotkania o mistrzostwo ligi koszykówki.

W Krakowie po niezbyt fotunnej wizycie koszykarzy ZZK Poznań, gościć będzie drugi pretedent do tytułu mistrzowsskiego — **YMCA Łódź.** Czy i tym razem „outsiderzy". potrafią zdobyć punkty na leaderach trudno jest w chwili obecnej przewidzieć W każdym bądź razie ani Wisła, ani też AZS do spotkań tych nie staną bez szans

Natomiast wątpić należy, czy i tak „skazana" już na spadek z ligi **świętochłowicka Zgoda,** zdoła wywieźć przynajmniej jeden punkt z Poznania, gdzie spotka się z drużynami ZZK i Warty.

SIERADZAN BYŁBY PRZEGRAŁ Z BAZARNIKIEM

Radom. Walczący dwukrotnie z pechem o I-szą ligę piłkarze Radomiaka, podjęli już treningi, by stanąć w pełni sił do rozgrywek II ligi. Treningi prowadzi doskonały przedwojenny napastnik RKS Matyiaśkiewicz.

Radomiak zrezygnował z usług dotychczasowego trenera Czecha Vytlacila który nie spełnił pokładanych w nim nadziei

—⊙—

MISTRZOSTWA PING - PONGOWE JUNIORÓW

Radom. Na mistrzostwa Polski juniorów w tenisie stołowym, które odbędą się w Radomiu, barw miasta będzie broniła dobrze zapowiadająca się czwórka: Kobza Naumowicz Szwach i Szewczyk.

—⊙—

RKS KLUBEM SAMORZĄDOWCÓW

Radom. Najstarszy klub Radomia **Radomskie Koło Sportowe,** który grupował przeważnie pracowników miejskich połączył się formalnie ze Związkiem Pracowników Samorządu i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej, przybierając nazwę RKS SAMORZĄDOWIEC Prezesurę klubu objął prezydent m. Radomia Ludwik Przybylski

MIGAWKI Z MECZU BATORY — RADOMIAK

★ Kiedy w czasie prezentacji drużyn okazało się, że Bazarnik walczy w wadze koguciej na widowni, która „z góry" delektowała się spotkaniem Bazarnik — Sieradzan, wybuchła burza Chóralne okrzyki „tchórz" towarzyszyły Bazarnikowi w czasie prezentacji i w czasie walki. Nie pomogły jak najbardziej przyjazne gesty Bazarnika pod adresem publiczności. Kiedy jednak okazało się że Bazarnik jest w lepszej formie niż Sieradzan, i że „strategiczne" posunięcie kierownictwa Batorego wyszło na korzyść Radomiakowi, krzykacze na widowni uspokoili się uświadamiając sobie że wyrządzili Ślązakowi krzywdę

— ★ —

★ Obchodzący jubileusz 300 walki Czortek zebrał z ringu pełne naręcza kwiatów i drobnych upominków

— ★ —

★ Nokaut Kusza był piorunujący Kosińskiego, który na ogół „nie ma zwyczaju" zapoznawać się z deskami (a w Radomiu nigdy desek nie dotknął) z trudem doprowadzono do przytomności

— ★ —

★ **Humorystyczny wypadek zaszedł** w czasie walki w wadze średniej. Wasiak II „jednorundowy bokser" w drugim starciu dla odpoczynku usiadł dwukrotnie na deskach do 8. Sędzia zrozumiał to jako niezdolność do dalszej walki i walkę przerwał mimo energicznych protestów Wasiaka. Energiczny sędzia siłą zaciągnął protestującego Wasiaka do rogu.

— ★ —

★ **Ponanta bronił się w pierwszej** rundzie przed atakiem Czortka skutecznie lewym prostym. W drugim starciu zapomniał o tym środku i oberwał solidne baty.

— ★ —

★ **W I-szym starciu Nowara** rozciął Kotkowskiemu łuk brwiowy W czasie oglądania rany przez lekarza „3-tysiącznogębna" widownia wrzasnęła jednym głosem: „zdolny" Rana była rzeczywiście niezbyt groźna i lekarz pozwolił Kotkowskiemu walczyć dalej

— ★ —

Oryginalny repertuar pokazał Kolonko: Chowanie twarzy w rękawicach, kontrataki z wyciągniętą do przodu głową i uniki na wysokości kilkunastu cm nad ziemią Nagrodą za to były — dwa ostrzeżenia

Derby bokserskie Katowic

DAŁY WYNIK REMISOWY

ZZK-BAILDON 8:8

KOTOWICE W przepełnionej sali „Ateneum" odbył się we wtorek towarzyski mecz bokserski między ósemkami ZZK Katowice i Baildonem. Mecz po niezwykle ciekowym przebiegu walk zakończył się wynikiem remisowym 8:8

Nie rozegrano walk w wadze ciężkiej, natomiast urządzono dwa spotkania w wadze średniej. Sensacją zawodów było błyskawiczne zwycięstwo przez nokaut w wadze półciężkiej Urbaniaka nad Szczypińskim.

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

W. W MUSZEJ Suszka (B) wygrał ze Smoczkiem, którego sędzia za nieczystą walkę zdyskwalifikował w drugiej rundzie, w W KOGUCIEJ Chmiel (B) znokautował w pierwszym starciu Owczarka, w W. PIÓRKOWEJ Borowczyk (B) znokautował w drugiej rundzie Zająca, w W. LEKKIEJ Niedziela (B) przegrał wysoko na punkty z Kubickiem i tylko gong w trzecim starciu uratował go od nokautu, w W PÓŁŚREDNIEJ Bienias (B) górował zdecydowanie nad Woźnicą, przy czym sędzia przerwał walkę w trzeciej rundzie dyskwalifikując go, w WAGACH ŚREDNICH kolejarz Bisanc znokautował w pierwszym starciu Weisa, a Tomik pokonał na punkty Kapuśniaka, wreszcie WAGA CIĘŻKA przyniosła błyskawiczne zwycięstwo Urbaniakowi nad Szczypińskim

W ringu walki prowadził Loch, punktował kpt. Ćwikliński, Łukaszewski i Dziura

BZKS Odra Opole mistrzem w tenisie stołowym

OPOLE (WS) W dniach od 14 — 17 bm odbył się w Opolu zorganizowany przez RKS Lwowianka drużynowy turniej tenisa stołowego o mistrzostwo miasta Opola W turnieju udział wzięło 12 drużyn z BZKS Odra Opole niepokonaną od trzech lat drużyną na tutejszym terenie.

Po czterodniowych walkach zespół Odry wykazał w tym roku również swoją wyższość nad przeciwnikiami, nie przegrywając w całym turnieju ani jednego spotkania zajmując tymczasem pierwsze miejsce Drugie miejsce zajęła tradycyjnie drużyna Lwowianki, zaś na trzecim miejscu uplasowała się drużyna Ubezpieczalni Społecznej.

Poziom turnieju na ogół dobry Do najładniejszych walk zaliczyć należy spotkanie Białas (Odra) — Hołubowski (Lwowianka), które roztrzygnął naswoją korzyść Hołubowski.

BSKS ODRA OPOLE — ZKSM Baildon Katowice

OPOLE (WS) W sobotę dnia 22 bm. o g. 19-tej w sali przy ul. Chorzowskiej odbędzie się interesujące spotkonie bokserskie pomiędzy czołową drużyną klasy A — Baildonem a kandydatem do klasy A miejscową Odrą.

BOKSERZY KOŃCZĄ ELIMINACJE

W NIEDZIELĘ WALCZĄ:

Huta Zabrze — Pafawag
Samorzadowiec — Zjednoczenie
Gwardia Warszawa — Włókniarz
Odra Szczecin — Warta
Cracovia — Batory

KATOWICE. Jeszcze dwie kolejki rozgrywek i eliminacje grupowe o wejście do jednej z dwóch lig bokserskich zostaną ukończone.

Już bardzo niewiele niejasnych spraw pozostało do rozwikłania. Znamy już szóstkę drużyn, które awansowały do pierwszej ligi, znamy także niemal całkowity skład i II ekstraklasy.

Jedynie w grupie III mogą zajść pewne przesunięcia, ale o tym zadecyduje akurat nadchodząca niedziela rozgrywek która przyniesie mecz Pafawag — Huta Zabrze.

Ub. niedziela stała pod znakiem wielkich sensacji, z których największą była porażka olimpijczyka Antkiewicza z młodym i nieznanym Wytykiem Tego rodzaju niespodzianki zdarzają się ostatnio bardzo często. Mistrzowie Polski przestają być bezkonkurencyjnymi matadorami. Jest to bardzo pocieszający objaw, który świadczy, że nasze kadry bokserskie wzbogacają się stale o nowych wartościowych pięściarzy przez co nie jesteśmy skazani na eksploatowanie do ostatnich granic naszej czołowej ósemki.

Mniej przyjemną niespodzianką była **porażka Chychły,** a to dlatego, że nasz czołowy bokser przegrał przez t. ko. na skutek rozcięcia łuku brwiowego. Tego rodzaju „sukcesy" na skutek nieżyciowego przepisu siłą utrzymywanego przez AIBA o tak zwanym technicznym nokaucie, mogą zachęcić bokserów słabych technicznie do nokautowania głową swoich przeciwników Może to doprowadzić, do stanu, że bokser słaby nastawi się na faulowanie i w rezultacie wynik każdego meczu może stać pod znakiem zapytania.

Forma tegorocznych rozgrywek przyczyniła się bezsprzecznie do dalszej popularyzacji pięściarstwa. Najlepszym tego dowodem jest Rzeszów, gdzie hala sportowa jest przed każdym meczem bokserskim oblężona, a mistrz okręgu Gwardia z meczu na mecz robi widoczne wielkie postępy.

Nadchodząca niedziela poza jednym wyż. wymienionym wypadkiem nie powinna przynieść już żadnych specjalnych niespodzianek. Kalendarzyk rozgrywek przewiduje nast. mecze: Warta Poznań — Odra Szczecin. Pafawag — Huta Zabrze, Batory — Cracovia, Włókniarz — Gwardia i Zjednoczenie — Samorządowiec.

Najciekawszym meczem nadchodzącej niedzieli będzie niewątpliwie rewanżowe spotkanie Huta Zabrze — Pafawag we Wrocławiu

Mecz ten zadecyduje o tym, która z tych drużyn znajdzie się w drugiej lidze. Pierwsze spotkanie w Zabrzu zakończyło się zwycięstwem Huty, 10:6 ale wynik ten został następnie zweryfikowany na remis na skutek startu nieuprawnionego Gumowskiego w barwach Zabrza

W meczu rewanżowym większe nieco szanse wydaje się mieć Pafawag.

Już po pierwszych dwóch wagach wynik powinien być 4:0 dla gospodarzy ponieważ Faska i Czajkowski są bezsprzecznie lepsi od Lorenczyka i Karcza. — W wadze piórkowej punkty przypadną Hucie Zabrze, a zdobędzie je Matloch. w wadze lekkiej „bombardier" Piegza ma szanse na nawiązanie równej walki ze Szczepanem. Jeśli Piegzie wyjdzie cios to spotkanie może zakończyć się przed czasem. To samo odnosi się do wagi **półśredniej.** Tak Sztolc jak i Pałka mają silne ciosy Sztolc na skutek różnych eksperymentów jakie wyczynia z nim kierownictwo Pafawagu walczy raz w wadze piórkowej to znów w półśredniej Ostatnio przegrał szereg walk przez t. ko. Nie wpłynęło to prawdopodobnie dobrze na jego samopoczucie. **Silny** swing Pałki może całkowicie zakończyć jego tegoroczną **karierę.**

Poprawiający się z meczu na mecz Galie napotka w Smyku przeciwnika bardzo miękkiego i nieodpornego na ciosy. Smyk przegrał przez k.o. ub. niedzieli z Taborkiem. Powstaje więc problem, czy wogóle będzie mógł w niedzielę walczyć. Bokser znokautowany musi przez 2 tygodnie odpoczywać. Przed Galiem rozpościerają się więc wielkie perspektywy zdobycia dla klubu dwóch punktów W wadze półciężkiej Krupiński powinien teoretycznie uporać się z twardym [illegible], a w wadze ciężkiej [illegible] mając za przeciwnika słabiutkiego Pajdowskiego może zwiększyć bilans Huty Zabrze o dalsze 2 pkt.

Jak widzimy więc szanse obydwu drużyn wydają się być całkowicie wyrównane i wynik 8:8 jest więcej jak prawdopodobny. Wszystko znów będzie zależeć tym razem od Sztolca. Jeśli potrafi się dobrze przygotować do walki i osiągnąć możliwą formę to skłonni jesteśmy przyznać mu szanse na zwycięstwo, a zarazem i sukces jego drużynie.

W wypadku wyniku remisowego drużyna Huty miałaby większe szanse na awans do drugiej ligi bo czeka ją jeszcze jedno spotkanie ze Zrywem w Zabrzu i nie jest wykluczone, że Ślązacy mogliby zdobyć w nim conajmniej jeden punkt potrzebny do awansu. Porażka zabrzan przesądziłaby całkowicie sprawę na korzyść Pafawagu.

BATORY — CRACOVIA

Bez znaczenia będzie dla Batorego mecz z Cracovią. Teoretycznie Ślązacy powinni odnieść tym razem bezapelacyjne zwycięstwo ale nie należy zapominać że Cracovia ma jeszcze nadal szanse na awans do drugiej ligi, a do tego potrzeba jej jednego choćby punktu w meczu z Batorym i zwycięstwo w meczu rewanżowym nad Radomiakiem.

Łatwiej przyjdzie jednak Cracovii zwycięstwo w drugim meczu niż remis w Katowicach. Cracovia może liczyć na punkty w wadze muszej, lekkiej ew. półciężkiej jeśli przesunie do tej wagi Rapacza a Nowara wystąpi w średniej.

Ew. przesunięcie Bereźnickiego do wagi ciężkiej może także przysporzyć Cracovii dwa dalsze punkty

WŁÓKNIARZ — GWARDIA WARSZAWA

Bez znaczenia dla układu tabeli będzie także mecz **Włókniarz — Gwardia Warzawa** w Łodzi. Zdecydowanym faworytem jest oczywiście Gwardia.

WARTA — ODRA

Warta Poznań mając zapewniony awans do II ligi bez trudu powinna uporać się ze słabiutką Odrą. Tym razem zwycięstwo jej powinno wypaść efektowniej niż w **Szczecinie.**

DECYDUJĄCE SPOTKANIE DLA ZJEDNOCZENIA

Drużyna Zjednoczenia po niespodziewanej porażce z Lublinianką musi tym razem potraktować mecz z Samorządowcem bardzo poważnie, bo ew. potknięcie może pozbawić ją pierwszego miejsca w grupie. Nawet wynik remisowy nie zabezpiecza zespołowi bydgoskiemu pierwszego miejsca. Trzeba będzie więc wygrać. Na podstawie pierwszego meczu, obydwu drużyn wydaje się jednak że możliwości odniesienia sukcesu w Bydgoszczy przerastają siły wrocławian.

„HARRINGAY RACERS"—BRNO 5:4

Praga. Angielsko - kanadyjska drużyna hokejowa „Harringay Racers" rozegrała w ramach swego tournee po Czechosłowacji mecz w Brnie z reprezentacją miasta Spotkanie to zakończyło się nieznacznym zwycięstwem gości **w stosunku 5:4 (0:1, 3:1, 2:2).**

R 020023

7 DNI KATOWICKIEGO KURSU
OTWORZY NOWY ROZDZIAŁ W PIŁKARSTWIE POLSKIM

(Dokończenie ze str. 1 ej)

W hali sportowej w której koncentrują się zajęcia kursistów, obserwujemy niezwykłą scenę. Oto dwie drużyny, (każda po 7 zawodników) grają miniaturowy mecz piłki nożnej. Miniaturowy tak na pierwszy rzut oka, ale takiego tempa gry i zawodników nie widzi się często nawet na meczu ligowym.

Raz po raz bramkarze tak „białych" jak i „zielonych" łapią bomby, które przypominają strzały, jakimi reprezentanci Polski w okresie międzywojennym Gałecki, Ma-



KETZ

tias, Lasota, Wilczkiewicz (by rzucić tylko kilka nazwisk) rozstrzygali decydujące dla naszego piłkarstwa międzynarodowe spotkania.

Pierwszą ofiarą naszej „żądzy wywiadów" pada **GAŁECKI**, 24-krotny reprezentant Polski objechał boiska dwóch kontynentów. Grał i trenował na Węgrzech, w Egipcie, we Włoszech, Austrii, Niemczech, Anglii: „Jestem jednym z entuzjastów kursu, mówi. Kurs taki był konieczny. Z przyjemnością stwierdzam, że można się na nim czegoś nowego nauczyć. I ja również uzupełniłem moje doświadczenia. Innymi oczyma patrzymy teraz na przyszłość polskiej piłki nożnej. Referat wiceprezesa PZPN ob. Nowaka z zapowiedzią gruntownych reform był dla nas rewelacją. Jeżeli postulaty w nim zawarte zostaną przeprowadzone, to staniemy w piłkarstwie mocno na nogach".

W akcji szkoleniowej powinniśmy przede wszystkim skoncentrować się na młodziczy do 21 lat. To jest oczywiste.

Jeżeli chodzi o system, to wzmocniona defensywa jest słuszna. Uważam, że szerokie masy polskich piłkarzy nagną się do niej. Nasunęła mi się przy rozważaniu tego systemu jedna uwaga, uwzględnia ona przede wszystkim obronę i zagadnienia defensywne w grze, które będziemy mieli doskonale rozpracowane. Ale co jest ofensywą? Stara prawda głosi, że „najlepszą obroną jest atak". Jak poprowadzić w systemie trzech obrońców ten atak? To podstawowe zagadnienie, (które w swoim znaczeniu jest równie ważne jak system ściśle defensywny) należałoby rozwinąć. Mnie osobiście nasunął się przy ataku system W. Końce ramion tej litery, to skrzydłowi, środek zajmują łącznicy, a punkt, w którym oba ramiona zbiegają się, a więc najbardziej przesunięty do tyłu — to środkowy napastnik. Podobnie przedstawiałby się układ formacji defensywnych.

Wreszcie jeżeli chodzi o stanowisko samego instruktora czy trenera, to uważam, a wiem, że zdanie to reprezentują prawie wszyscy moi koledzy, że na nowym etapie **pozycja instruktora i trenera musi ulec gruntownej zmianie.** Trener nie może być zależny od widzimisię władz klubowych, nie może być traktowany jako piąte koło u wozu przez ludzi, którzy, mając „pańskie nawyki" prowadzą na terenie klubu własną politykę personalną, politykę klubowego kumoterstwa i prywaty. Instruktor czy trener są odpowiedzialni za drużynę i sądzić ich należy tylko po wynikach ich pracy".

Popularny „Myszka" — **MATIAS** jest z kursu w 100 procentach zadowolony:

— „Skończy się nareszcie galimatias rozmaitych systemów i systemików — mówi — z którymi musieliśmy walczyć na wszystkich szczeblach od jedenastki klubowej do reprezentacji Polski. Nareszcie będziemy mieli jeden system, który może tak od razu nie będzie odpowiadał większości zawodnikom, ale nie jest to system obcy naszemu temperamentowi, charakterowi i właściwościom fizycznym. Ludzie się do niego nagną, dostosują, nie będzie trzeba ich łamać. Nie idziemy po drodze najmniejszego oporu, ale jeżeli chcemy pokazać się na arenie międzynarodowej, to musimy zdobyć się na maksymalny długofalowy wysiłek.

Za największą bolączkę naszego piłkarstwa uważam to, że brak nam było ludzi do pracy, instruktorów i trenerów. W wielu klubach uwili sobie gniazdka pseudo-trenerzy, a w innych trenerzy z prawdziwego zdarzenia nie mogli pracować tak, jak należało z tego powodu, że ich pozycja wobec władz klubowych była śmiesznie słaba. Obecnie trener czy instruktor z licencją państwową będzie miał odpowiedni standing. Jest to niezbędne w naszej pracy!"

ZYGMUNT OTTO — to senior naszych instruktorów. Ale, gdy biega za piłką, ćwiczy ze skakanką, wykonuje skomplikowane piruety, to niktby nie powiedział, że ma już za sobą dobrych 35 lat pracy piłkarskiej.

— „W mojej karierze przeszedłem 4 kursy wyższego stopnia, które gromadziły instruktorów i trenerów z całego kraju. Pamiętam dobrze ostatni z nich z roku 1939, kiedy to do Warszawy przyjechał specjalnie Anglik James. Była to wielka figura, alfa i omega piłkarstwa światowego w okresie przedwojennym. Ale powiem szczerze: ten kurs daje mi o wiele więcej niż nauki Jamesa. Zapoznałem się z materiałem, który dotychczas nie był dostępny. Pewne rzeczy w programie, jak np. gimnastyka i zaprawa zimowa, na które kładzie się słusznie specjalny nacisk, a dalej gry sportowe, to nowe elemety, które wzbogacą moje doświadczenie.

Jeżeli chodzi o system wzmocnionej defesywy, to jest to niewątpliwie najlepszy ze wszystkich dotychczas znanych. Naturalnie, że trzeba popracować dobrze co najmniej przez rok, by zdobyć teren dla tego systemu. I dlatego myślę, że właśnie rok 1950 będzie rokiem triumfu systemu trzech obrońców. Jest pragnieniem nas wszystkich, żeby był to równocześnie rok trwałych sukcesów piłkarstwa polskiego.

Rozmawialiśmy z **FONTOWICZEM**, 14-krotnym reprezentantem Polski, który rozegrał 578 spotkań piłkarskich z Lasotą, z Królem, z Piłatem, z Dziwiszem, Ketzem, z Wilczkiewiczem, Gazurem i wieloma innymi. Wszyscy zgodnie podkreślali, że akcja PZPN-u unifikacyjno-weryfikacyjna stanowi przełomowy moment w dziejach piłkarstwa polskiego. Wszyscy szczerze wyrażali radość, że oni właśnie mają stanowić tą pionierską kadrę, która wprowadzi w życie wielką reformę piłkarskiego sportu w Polsce. Wszyscy zgodnie podkreślali atmosferę koleżeństwa i przyjaźni, panującą na kursie, wzorowe podejście do tematu i do uczestników kierownictwa kursu dyr. Kisielińskiego, wykładowców Forysia, Wacka, Koncewicza i Drabińskiego.

Siedem dni katowickiego kursu otworzy nowy rozdział w piłkarstwie polskim.

I. B.



KURSIŚCI GŁÓWN…



WACEK KUCHAR PODCZAS PRAKTYCZNYCH WYKŁADÓW





Wiceprezes PZPN Jan Nowak z inicjatywy którego doszedł do skutku kurs trenerów w Katowicach.



Swięcki (Warszawa)



PIŁAT



GAZUR



Dziwisz (Śląsk)



LASOTA



FERT (WARSZAWA)



LANGER — nowy trener Śl. OZPN-u

Z całego świata

WIEDEŃ. Wiedeński Rapid zakończył swe tournee po Malcie zwycięstwem 6:1 nad Siema Wanderers. Rapid wygrał wszystkie 5 spotkań. Gorzej poszło Wackerowi, który w Belgii wygrał wprawdzie z reprezentacja Liege 7:2, ale przegrał z Antwerpią 1:4 oraz z Charleroi 1:2.

RZYM. (b) Włoscy kolarze ustanowili w roku 1948 szereg nowych „rekordów": wzięli ogółem udział w 3120 zawodach, przejeżdżając 330 000 km. Zwycięzcy wygrali tytułem premii 130 milionów lirów.

NOWY JORK. (b) Reprezentacja USA na mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie składa się z następujących łyżwiarzy: mistrz olimpijski Dick Button, Grogan Hols oraz łyżwiarki Sherman, Baxter, Mac Laughlin, Uhl.

PRAGA. (b) Czechosłowacki Związek Łyżwiarski deleguje na mistrzostwa Europy i świata w jeździe figurowej Nekolową, Wrzanową i Lerchowa.

OSLO. (b) Wyścig łyżwiarski na dystansie 500 m. wygrał na zawodach w Lilko Hammer Amerykanin Henry Ken który uzyskał najlepszy czas powojenny na tym dystansie 42,1 sek. Rekord światowy na 500 m. wynosi 41,8 sek.

BANGKOK. (b) Na ostatnich wielkich zawodach motocyklowych w Siamie maszyny czeskie marki „Jawa" odniosły wielki sukces, zdobywając pierwsze miejsca w biegu z przeszkodami i na 1 km. przed maszynami angielskimi.

PRAGA. (b) Jarosław Drobny wyjechał z Pragi do Sztokholmu celem wzięcia udziału w mistrzostwach Szwecji na krytych kortach. Następnie Drobny rozegra szereg spotkań pokazowych z Johansenem, a w drodze powrotnej do CSR weźmie udział w mistrzostwach Danii. Tournee Drobnego w Skandynawii potrwa miesiąc.

PARYŻ. (b) Coppi b. mistrz świata w kolarstwie zawodowym pokonał w wyścigu na 5.000 m. obecnego mistrza świata Holendra Schultego.

MOSKWA. (b) Związek Radziecki obsyła bardzo silnie mistrzostwa świata kobiet w jeździe szybkiej na lodzie. Do Kongsbergu pojedzie 15-osobowa ekipa z wielokrotną mistrzynią świata Isakowa na czele. Natomiast łyżwiarze radzieccy nie wezmą w tym roku udziału w mistrzostwach świata w kategorii męskiej.

MOSKWA. (b) Ekipa łyżwiarska miasta Gorki wygrała turniej „ośmiu miast". Najlepsze rezultaty osiągnęli Proszin, który na 5 km. miał czas 8,33 min., a z kobiet Isakowa.

2\. 2. 1919. 2. 2. 1949.

JUBILEUSZ 30-LECIA ISTNIENIA PZN

WARSZAWA. (tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie konferencja informacyjna urządzona przez PZN dla prasy krajowej w związku z nadchodzącymi uroczystościami jubileuszowymi 30-lecia istnienia Polskiego Związku Narciarskiego. Konferencji przewodniczył z ramienia PZN poseł Reczek GUKF reprezentowali ppłk. Czarnik i major Brzeziński. W konferencji wzięli udział przedstawiciele 19-tu dzienników i tygodników.

Poseł Reczek przypomniał, że w dniu 2 lutego 1949 t. j. W DNIU NARCIARZA odbędą się na terenie całego kraju uroczystości jubileuszowe, w których punktem kulminacyjnym będą wielkie zawody dla młodzieży w Zakopanem. PZN dokłada wszelkich starań by jubileusz nie stał się tylko uroczystością formalną ale by stał się punktem wyjścia szerokiego ruchu narciarskiego.

W naszej rzeczywistości narciarstwo nie jest bowiem tylko sportem czy turystyką, ale winno odegrać rolę ruchu o charakterze społecznym, organiając jak najszersze masy.

Popularyzacji sportu narciarskiego sprzyja niewątpliwie fakt zamierzonego rozłożenia akcji wczasowej na okres zimowy.

PZN tak będzie starał się jeszcze i w tym sezonie o zorganizowanie zaopatrzenia terenu w sprzęt sportowy, przygotowanie szlaków i rozpocznie wielką akcję propagandową, w której pierwszym etapem będzie „DZIEŃ NARCIARZA” 2 lutego w Zakopanem.

Protektorat nad uroczystościami jubileuszowymi objął premier Cyrankiewicz, a nad zawodami młodzieży, w której weźmie udział około 600-set młodych zawodników minister Skrzeszewski.

Po przemówieniu tow. Reczka i krótkim referacie prasowo-informacyjnym red. Targosz wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele PZN, GUKF i dziennikarze, deklarując gotowość do zacieśnienia współpracy z PZN nad umasowieniem sportu narciarskiego w Polsce.

W dniu 2 lutego, w którym odbędą się uroczystości jubileuszowe PZN okręgi i kluby narciarskie wyślą delegacje do Zakopanego, a ponadto zorganizują na swoim terenie imprezy sportowe i turystyczne. W wypadku złych warunków śnieżnych odbędą się zebrania klubowe, na których poruszy się zagadnienia potrzeby zrzeszonego narciarstwa i narciarstwa jako sportu masowego.

Pogrom hokeistów Wisły w Cieszynie

PRZY + 3° C PIAST WYGRYWA 13:2

ZKSS »Piast« (Cieszyn) — »Wisła« (Kraków) 13:2 (4:0, 5:1, 4:1)

CIESZYN. Do powyższych zawodów »Piast« wystąpił w składzie: Syndlar w bramce, Nowotarski, Rajl Lazar w obronie, w ataku Handzlik, Gojny, Huta, w drugim ataku Cwieczek, Wania i Klajsek.

Drużyna »Wisły« wystąpiła w składzie: Pieniek w bramce, Sokołowski, Kowalski w obronie, Piekarz, Cisowski i Dziubiński w pierwszym ataku, Bożek, Gołombek, Sierp w drugim ataku.

Na zawodach towarzyskich rozegranych w Cieszynie w dniu 18 bm Piast sprawił wicemistrzowi Polski lanie w postaci 13 bramek pomimo, że termometr wskazywał plus 3 stopni. Lodowisko przedstawiało się dobrze. Drużyna Wisły wypadła bardzo blado. Piasta cechowała wola zwycięstwa, gra zespołowa, szybkość i żywiołowa przebojowość.

Z rozpoczęciem gry, krążek zdobywają gospodarze, szybko podsuwają się pod bramkę gości i już do końca tercji nie opuszczają pola przeciwnika, oddając niezliczoną ilość strzałów na bramkę, której dzielnie bronił Bieniek.

Pierwsza bramka padła z pięknego przeboju Nowotarskiego, ulubieńca publiczności.

Druga tercja zakończyła się wynikiem 5:1, przy czym 16 niebezpiecznych strzałów. »wyłapał« Bieniek. W ostatniej tercji Wisła przeprowadziła kilka zrywów, które jednak rozbiły się o dobrą obronę gospodarzy.

Łupem bramek podzielili się Wania 7, Nowotarski 3, Huta, Handzlik i Gojny po jednej.

Sędziował ob. Babiński. Widzów ok. 1.000 osób.

Cieszyn. Mimo niepewnej pogody i braku lodu Piast cieszyński przewiduje rozegranie szeregu spotkań, a mianowicie: 20 bm. z Siłą Giszowiec w Cieszynie 22 i 23 bm. mecze o mistrzostwo ligi hokejowej z AZS-em Lublin, 25 bm. z Baildonem w Katowicach, 27 bm. w Toruniu z Pomorzaninem, wreszcie 1 lutego międzynarodowy mecz z HC Opawa w Cieszynie.

Nikła porażka Lnu z Cracovią

CRACOVIA—LEN (WAŁBRZYCH) 3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

(aks) Cracovia — bez Maciejki i Burdy — w drodze powrotnej z Torunia rozegrała w Wałbrzychu towarzyskie spotkanie w hokeju z miejscowym Lnem, zwyciężając w stosunku 3:0.

Zawody rozegrano w fatalnych warunkach atmosferycznych na miękkim, topniejącym lodzie.

Bramki dla białoczerwonych uzyskali: Palus, Wołkowski i Więcek.

NOWY ZARZĄD KRAKOWSKIEGO OKRĘGOWEGO ZW. ATLETYCZNEGO

(aks) Na ostatnim walnym zebraniu KOZA rzucono hasło umasowienia i popularyzacji sportu atletycznego wśród młodzieży Krakowa i okręgu. W związku z tym będą organizowane bezpłatne imprezy.

Do nowego zarządu weszli: prezes Pawlikowski, v-prezesi: Włodek i Zatorski, sekretarz: Kotarba, skarbnik: Żygulski, kpt. sportowy Rusek, kpt. sędziów Warchołowski.

KALENDARZYK WALNYCH ZEBRAŃ

RUCH CHORZÓW-BATORY walne zebranie sekcji piłki nożnej 21 b. m. o godz. 18-ej w świetlicy na stadionie.

ŚLĄSKI OKR. ZWIĄZEK KOLARSKI walne zebranie 2 lutego o godz. 11-tej w świetlicy „Czytelnika” w Katowicach ul. Młyńska 9.

ŚLĄSKI OKR. ZWIĄZEK MOTOCYKLOWY walne zebranie 20 lutego br o godz. 10-ej w Katowicach w lokalu związkowym przy ul. Kościuszki.

Międzyokręgowe spotkania table-tenisistów Śląska

Katowice (Les.). Przedstawiciel Śląsko — Dąbrowskiego OZTS na mistrzostwach Polski w Lublinie ob. Jokiel zapertraktował na najbliższe trzy miesiące następujące spotkania międzyokręgowe reprezentacji Śląska:

13\. II. 49 — w Radomiu Radom — Śląsk.

20\. II. 49 — na Śląsku Śląsk — Kraków.

27\. II. 49 — na Śląsku Śląsk — Radom.

20\. III. 49 — na Śląsku Śląsk — Łódź.

27\. III. 49 — w Lublinie Lublin — Śląsk.

3\. IV. 49 — na Śląsku Śląsk — Warszawa.

Oprócz tego Śląsko — Dąbrowski OZTS występuje w tych dniach przez WUKF i PZTS do GUKF o zezwolenie na sprowadzenie do Polski reprezentacji Węgier.

Reprezentacja ta rozegrałaby szereg spotkań na Śląsku, w Częstochowie, Krakowie, Łodzi i Warszawie.

Starania idą także w tym kierunku, aby wraz z tą drużyną przyjechała do Polski mistrzyni świata w tenisie stołowym Giza Farkas.

PÓŁFINAŁOWE ROZGRYWKI DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

Katowice (Les.). Półfinałowe rozgrywki drużynowych mistrzostw Polski w tenisie stołowym odbędą się w tym roku w czterech grupach to jest: Warszawa, Łódź, Katowice i Kraków.

Do grupy warszawskiej należą okręgi: Warszawa, Olsztyn, Lublin i Pomorze, do grupy łódzkiej: Poznań, Gdańsk i Łódź, do grupy katowickiej: Górny Śląsk, Dolny Śląsk i Częstochowa i do grupy krakowskiej: Kraków, Radom i Kielce.

Jako termin tych rozgrywek ustalony jest dzień 6 marca.

Finałowe rozgrywki natomiast odbędą się dnia 14 marca w Krakowie.

NOWE DROGI ROZWOJU POLSKIEJ LEKKOATLETYKI

WARSZAWA. Pod przewodnictwem dyr. Kuchara odbyła się w ub. wtorek w GUKF konferencja z przedstawicielami PZLA, który reprezentowali: dyr. dyr. Askanas, Forys, Sienkiewicz i prof. Paruszewski. Na konferencji omawiano sprawy, związane z nową organizacją lekkoatletyki.

Zmiany strukturalne sportu polskiego nakładają na PZLA nowe zadania. Związek zajmie się m. in. sportem wyczynowym oraz będzie organizował zawody mistrzowskie i międzynarodowe. Zrzeszenia sportowe będą mogły urządzać tylko imprezy lokalne. Rozgrywane będą mistrzostwa gminne, powiatowe, wojewódzkie (okręgowe) i ogólnokrajowe, których organizatorem z wyjątkiem gminnych, będzie OZLA. Zawodnicy we wszystkich dziedzinach sportu podzieleni zostali na 4 klasy: I, II, III i państwową, przy czym jako pod... do ... minimum przyjęto w lekkoatletyce dla klasy: państwowej — 900, wojewódzkiej I — 700, powiatowej II — 500 i gminnej III 250 pkt w/g tabeli fińskiej. Minimum klasy III będą równoznaczne z wynikami, wymaganymi do uzyskania odznaki sportowej.

W mistrzostwach poszczególnych klas, oprócz zawodników danej klasy będzie brało udział po 2 najlepszych zawodników z klasy niższej (w wojewódzkich — po 2 z każdego powiatu, w ogólnopolskich — po 2 z każdego województwa.)

Trenerzy i instruktorzy przejdą odpowiednie przeszkolenie i otrzymają dyplomy. Przed tym jednak zostaną przeprowadzone kursy unifikacyjne dla kadry instruktorskiej wszystkich związków sportowych. **Kadra instruktorska będzie opłacana, zgodnie z umowami zbiorowymi dla pracowników społecznych.** Akcję szkolenia kadry instruktorskiej przeprowadzi GUKF: instruktorzy będą przydzielani za pośrednictwem związków sportowych (państwowych.)

Sprawa reorganizacji znajduje się obecnie jeszcze w trakcie opracowania. Po jej ukończeniu, zostanie ustalony zakres działania PZLA, jako również i innych ogólnopaństwowych związków sportowych, które otrzymają wówczas wytyczne swej pracy.

GUKF powierzyło PZLA ustalenie minimum dla poszczególnych klas i przygotowanie odpowiedniego programu mistrzostw każdej klasy (pełny program międzynarodowy będzie tylko na mistrzostwach Polski) oraz opracowanie organizacji kursów unifikacyjnych, obozów kondycyjnych, kursów sędziowskich i sprawę szkolenia juniorów.

HOKEIŚCI KTH Zwyciężają Wisłę Kraków a Gwardia Bydgoszcz — Wisłę Zakopane

KRAKÓW. (tel.). W poniedziałek na lodowisku Cracovii rozegrane zostało spotkanie towarzyskie hokeja na lodzie pomiędzy KTH a miejscową Wisłą. Jak było do przewidzenia zwyciężyło KTH 5:1 (2:0, 2:0, 1:1).

Zawody stały na słabym poziomie.

Na kiepskim lodzie KTH nie mogło wykazać wszystkich swoich walorów. Kryniczanie mieli przez cały przeciąg zawodów dużą przewagę, byli szybsi, lepiej kombinowali. Zwycięstwo ich w całej pełni zasłużone. Obok Csoricha i Lewackiego wyróżnili się Prorok III i Jeżewski.

Wisła grała dużo lepiej niż poprzedniego dnia z bydgoską Gwardią mimo, że wystąpiła w tym samym składzie. Najlepszymi zawodnikami krakowian byli Bieniek w bramce, Sokołowski i Peter w obronie oraz Cisowski w ataku.

Bramki dla KTH zdobyli Csorich i Lewacki po dwie oraz Nowak. **Dla Wisły:** Piekarz. Sędziował p. Michalik.

HOKEIŚCI GWARDII BYDGOSZCZ W ZAKOPANEM

KRAKÓW. (tel). W poniedziałek hokeiści goszczącej w niedzielę w Krakowie Gwardii Bydgoszcz rozegrali w Zakopanem towarzyskie spotkanie z miejscową Wisłą, wygrywając 6:1 (3:0, 1:1, 2:0).

Bramki dla Gwardii zdobyli Hofmokl i Świerski po dwie, Godlewski i Wietrzykowski po jednej. Dla Wisły Sikorski. Sędziował dobrze p. Eberhardt z Krakowa.

W niedzielę Wisła Zakopane w meczu o mistrzostwo klasy A KOZHL pokonała w Nowym Targu Podhale 3:1 (1:0, 0:0, 2:1). — Bramki zdobyli Wawro 2, i Mazur. Sędziował Bielecki z Krakowa

Reportaż z Karpacza

W Karpaczu spotkali się łyżwiarze

z różnych stron Polski

W programie były mistrzostwa

Mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej i figurowej

T. zw. „Jazda sztuczna” to jazda z figurami.

Są figury obowiązkowe

i dowolne.

Do figur spotykanych co roku należy

ale on uprawia jazdę szybką.

Była to rewia naszego łyżwiarstwa

J. Kalbarczyk,

Rik Orlewski

CI, KTÓRZY TWORZYLI POLSKI SPORT ROBOTNICZY NA ŚLĄSKU

KUBISZ JAN

Katowice. Jednym z najstarszych działaczy sportowych na Śląsku jest JAN KUBISZ — cieśla górniczy na kopalni Katowice — jeden z założycieli istniejącego od 1920 roku przy tym zakładzie pracy — klubu sportowego (urodzony w 1893 r.) Kubisz mimo swych 56 lat życia tak jak za młodych swych lat z zapałem oddaje się pracy na polu wychowania fizycznego, dbając o należyty rozwój sportu wśród swoich młodszych kolegów z kopalni Katowice, na której jest jednym z najstarszych pracowników (Rozpoczął pracę na niej w 1909 roku).

Ale oddajmy głos jemu samemu niech podzieli się swoimi wspomnieniami z Czytelnikami „Sportu”.

Już jako małego chłopca — ciągnął mnie zawsze sport — rozpoczyna Kubisz. — Karierę sportowca zacząłem na podwórzu domku kopalnianego, w którym mieszkał mój ojciec — także górnik — grając z rówieśnikami „szmacianką”. Później zorganizowaliśmy własną drużynę, która odnosiła wielkie sukcesy, wygrywając z konkurentami z sąsiednich podwórek.

Ciężka praca na kopalni i wyzysk robotnika przez kapitalistę — właściciela spowodowały że musiałem zaprzestać czynnego uprawiania sportu. Z tym większym zapałem zabrałem się do organizowania kółek sportowych.

W 1920 roku zakładamy przy kopalni pierwszy „prawdziwy” klub sportowy **„TS Gwiazda Bogucice”**, który w 1923 roku zmienia nazwę na „TS 20 Bogucice”. Będąc jednym z założycieli tego klubu piastowałem godność członka jego Zarządu.

Nie była to wówczas łatwa praca. Na klub patrzył niechętnym okiem właściciel kopalni „nie podobaliśmy się” konkurencyjnym klubom niemieckim, a również ówczesne władze sanacyjne niezbyt przychylnie odnosiły się do nas jako do klubu robotniczego.

Każda para butów, każde sznurowadło, koszulka, czy piłka, kupowane były za ciężko zapracowane pieniądze górnika — członka klubu. Nie ustawaliśmy jednak w pracy wierząc, że kiedyś będzie nam robotnikom lepiej.

Szczęśliwie przetrwałem ciężki okres okupacji, i w 1945 roku reaktywowaliśmy działalność naszego ukochanego klubu. Teraz to już się w nim inaczej pracuje. Wszyscy wiemy że GZKS Kop. Katowice, to jest nasz własny robotniczo-górniczy klub, w Robotniczej Polsce., cieszący się opieką i poparciem najwyższych czynników.

Sami robotnicy kierują klubem w którym nabierają tężyzny fizycznej ich koledzy, bracia krewni synowie itd.

Teraz kiedy nastąpi tak oczekiwana przez nas działaczy klubowych — robotników, komasacja klubów, to idea wychowania fizycznego obejmie cała nasza młodzież górnicza.

— To musicie być obecnie zadowoleni ze swej pracy w klubie?

— Oczywiście, bo pracuje się przecież tylko dla swoich. Tylko.. tylko martwi mnie, że syn mój mający obecnie 16 lat stroni od sportu. Nie poszedł w ślady ojca i dlatego teraz częściej zapada na zdrowiu niż ja stary. No ale chłopak jeszcze młody i na pewno zmieni swoje zapatrywania.

GŁOWANIA PIOTR

Przedstawicielem młodszej generacji sportowej na **Kopalni Katowice** jest Głowania Piotr — rębacz i przodownik pracy mogący się poszczycić wykonaniem 280 proc. normy.

Urodzony w 1911 roku ten czerstwy i niewyglądający na swoje lata sportowiec, jeszcze w ub. roku był jednym z najlepszych piłkarzy jedenastki reprezentacyjnej GZKS kop Katowice, która głównie jemu zawdzięcza swój awans do śląskiej klasy wydzielonej.

Czynną swą karierę zawodniczą rozpoczął Głowania jako 14-letni chłopiec, a po awansowaniu z drużyny rezerwowej do pierwszej jedenastki grał w niej przez 16 lat, broniąc także kilkakrotnie barw reprezentacji Śląska.

— „Ciężej było nam uprawiać sport w latach mojej wczesnej młodości ale też i zawodnicy byli mniej zdemoralizowani. Pamiętam jak klub nie miał pieniędzy to na mecze mistrzowskie do Nowej Wsi, chodziła cała drużyna z Katowic na piechotę A dzisiaj to jak który umie lepiej kopnąć piłkę, to od razu daj mu diety przejazd slipingiem i sam Pan Bóg wie co jeszcze. Oczywiście że obecny sportowiec nie powinien być stratny w zarobkach z powodu uprawiania sportu, lecz nie można go też demoralizować jakiemiś nadzwyczajnymi dodatkami Mam wkrótce objąć kierownictwo sekcji piłki nożnej w GZKS kop. Katowice i tam w tym duchu będę wychowywał swoich pupilków.

— A czy jako stary zawodnik, nie uważacie że uprawianie sportu wpływa na zmniejszenie wydajności w pracy?

— Ależ wprost przeciwnie. Z własnego doświadczenia wiem, że uprawiając sport, odpoczywałem psychicznie i nabierałem sił i ochoty do bardziej wydatnej pracy. **Dziś, gdy wskutek podwyżki płac, warunki stopy życiowej robotnika podniosły się znacznie nie można dopuścić do tego by był młody człowiek który stronił by od sportu.**

Tylko w wychowaniu fizycznym górnik, hutnik, czy robotnik może znaleźć należytą rozrywkę, odprężenie po pracy i nabrać sił do dalszej pracy. Mój chłopak ma dopiero 6 lat a już się rwie na boisko. Za jakieś dziesięć lat zajmie on w naszej kopalnianej drużynie miejsce, które ja zajmowałem.

Po historycznym zebraniu Śl. OZPN

JAK SOBIE WYOBRAŻAMY WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY

klubów i okręgów PZPN

„Piłkarze śląscy wzywają sportowców całej Polski do zorganizowania planowego wyścigu pracy na odcinku kultury fizycznej i sportu i wzywają do rywalizacji pozostałe okręgi PZPN".

Tak brzmi ostatnie zdanie rezolucji uchwalonej przez Walne Zgromadzenie ŚLOZPN odbyte ub. niedzieli.

* * *

Poraz pierwszy w historii sportu polskiego spotkaliśmy się z postawą sportowców, która najlepiej świadczy o tym, że głębokie przemiany społeczne i polityczne jakie dokonały się w naszym kraju nie przechodzą obok nich bez echa

Czytelnicy nasi zapoznali się z przebiegiem obrad w numerze poniedziałkowym. Słowa wypowiedziane, czy napisane nie potrafią ściśle oddać nastroju jaki panował podczas zebrania. Przez całe 6 godzin obecni na sali wyczuwali jednak że w sporcie śląskim, a w tym wypadku w piłkarstwie powiały nowe prądy.

Ludzie pracy radzili nad przyszłością piłkarstwa śląskiego, analizowali osiągnięcia i doświadczenia zdobyte w krótkim czasie kadencji komisarycznego zarządu. Nie było przez cały czas mowy, o jakichś sprawach ściśle osobistych, nie było mowy o protestach o jakimś niezadowoleniu z rozstrzygnięć. Świadczyły te fakty z jednej strony o rzetelnej pracy zarządu, o pracy która spotkała się z aprobatą, a z drugiej strony o tym, że delegatom zależało na całokształcie piłkarstwa śląskiego z pominięciem korzyści poszczególnych klubów.

Tylko w takich warunkach mogła powstać REZOLUCJA określająca drogi którym pójdzie piłkarstwo śląskie i wzywająca inne okręgi do podobnego sprecyzowania swojego programu.

Co rozumieli delegaci uchwalający rezolucję, o wyścigu pracy i na czym ma polegać rywalizacja między okręgami i klubami?

A więc najważniejszym zadaniem jakie oczekuje działaczy wszystkich okręgów PZPN — to budowa sportu na podstawach socjalistycznych.

Rezolucja wspomina o tym, że głębokie zrozumienie przemian politycznych da się obecnie zauważyć we wszystkich klubach i u wszystkich sportowców śląskich, ale niewątpliwie jednak i na Śląsku pozostało na tym odcinku jeszcze wiele do zrobienia.

Nie powinno być we wszystkich okręgach PZPN ani jednego klubu, ani jednego koła sportowego bez świetlicy, bez referenta społeczno-politycznego.

Pozostawiając szkolenie ściśle sportowe fachowcom, trenerom i instruktorom poszczególne zarządy okręgów i klubów muszą się zająć obywatelskim wychowaniem graczy. Nie może być więcej w naszych klubach bezdusznych zawodników interesujących się jedynie kopaniem piłki.

Wychowanie społeczno - polityczne wiąże się ściśle z innym zagadnieniem. Wiemy dobrze, że kartoteki WG i D zapełnione są notatkami o dyskwalifikacjach graczy wynikłych z brutalnej gry, nieodpowiedniego zachowania itd itd. Gracz uświadomiony będzie się starał grać zawsze wg. obowiązujących przepisów, nie będzie uciekał się do brutalnych wystąpień i nie będzie dla niego istniał problem zwycięstwa za wszelką cenę za pomocą metod nie mających nic wspólnego ze sportem.

Zmniejszenie ilości kar za przekroczenia za grę nie fair powinno być jednym z najważniejszych punktów w współzawodnictwie pracy okręgów i klubów.

Na zebraniu Śl. OZPN słyszeliśmy nieraz zarzuty wysuwane przez przedstawicieli wielu klubów, że w „terenie" grasuje wielu pseudo działaczy zajmujących się niezaszczytnym procederem kaperowania zawodników. — Ci ludzie nie potrafią zrozumieć, że istota sportu nie polega na zdobywaniu gwiazd, ale NA WYCHOWANIU KADRY ZAWODNIKÓW WE WŁASNYM KLUBIE. Powinny zaniknąć wszelkie objawy kaperowania. a zniknąć one mogą tylko wtedy. jeśli klub roztoczy opiekę nad narybkiem. jeśli postawi mu do dyspozycji odpowiedni sprzęt i instruktorów. Dlatego też każde zrzeszenie sportowe powinno mieć w swoich szeregach setki graczy, a oprócz pierwszej reprezentacyjnej drużyny szereg zespołów rezerwowych i drużyn juniorów.

W wyścigu pracy na odcinku kultury fizycznej i sportu ilość wyszkolonych juniorów i ilość zarejestrowanych piłkarzy będzie momentem decydującym przy ocenie

Jednostronne uprawianie sportu było zmorą prześladującą prace większości naszych klubów Uprawianie sportu na wąskim odcinku piłkarskim w żadnym wypadku nie jest wskazane

Każdy piłkarz członek zrzeszenia powinien uprawiać także kilka innych dziedzin WF uznanych za podstawowe.

W roku bież stworzona zostanie ODZNAKA SPORTOWA. Ambicją każdego okręgu i klubu powinno być, aby wszyscy jego członkowie zdobyli taką odznakę

Piłkarze zrzeszeni w klubach powinni brać udział we wszystkich masowych imprezach jak biegi narodowe, akcją umasawiania pływania. marsze jesienne itd., a przodujące okręgi będą odpowiednio za swe osiągnięcia punktowane

Nie mniej ważnym punktem współzawodnictwa jest ilość kadr delegowanych przez kluby do pracy społecznej, organizacyjnej. Z pośród kadr starszych zawodników powinni się wywodzić sędziowie, działacze klubowi, instruktorzy i referenci sportowi.

Każdy klub powinien delegować na kursy trenerskie i instruktorskie na kursy sanitariuszy i masażystów swoich przedstawicieli. Klub czy okręg. który ze swoich szeregów wydał największą ilość trenerów i instruktorów zajmie napewno przodujące miejsce we współzawodnictwie

W ślad za tymi osiągnięciami pójdą napewno wyniki. Nie bez znaczenia będą w tym wypadku rezultaty osiągnięte przez drużyny danego okręgu na boiskach, ale te wyniki mogą być tylko wypadkową wyżej wspomnianych funkcji.

Bez szkolenia, bez wychowania kadr i bez masowości, bez trenerów i instruktorów, bez uświadomionych społecznie i politycznie graczy nie osiągnie sukcesu żaden klub, żaden okręg. nie osiągnie na arenie międzynarodowej sukcesów nasza reprezentacja.

A więc trzeba stanąć do pracy jak najszybciej, trzeba zakasać rękawy, aby w akcji współzawodnictwa nie zająć mało zaszczytnego dalekiego miejsca. Biorąc przykład z naszych sportowców — przodowników pracy z Bogdoła, Markiewki, Zielińskiego czy Dreszera, z przodowników pracy w hutnictwie. włókiennictwie. z robotników na trasie W-Z, stańmy wszyscy do Wyścigu na polu WF i sportu.

Niech apel robotniczego Śląska trafi do wszystkich okręgów i poderwie je do pracy bardziej wydajnej, do pracy zaszczytnej dla dobra sportu polskiego.

TELEGRAMY

PARYŻ. (b) W międzynarodowych zawodach narciarskich w okolicy Mont Blanc biorą udział zawodnicy Włoch, Szwajcarii, Hiszpanii, Belgii, Szwecji, Finlandii, Norwegii, Holandii, W. Brytanii i zjazdowcy z szeregów okupacyjnej armii amerykańskiej w Niemczech.

RZYM. (b) We Włoszech zakończono rozgrywki ligowe rundy jesiennej. Na czele tabeli uplasowały się z równą ilością punktów kluby Torino i Genova — 25 punktów z 16 spotkań. Wicemistrzostwo zdobyło Lucchese — 125 pkt. na 3 i 4 miejscu figurują łącznie Internationale i Sampdoria po 24 pkty.

SYDNEY. Australijski Związek Tenisowy zagroził Johnowi Bromwichowi wicemistrzowi turnieju wimbledonskiego, że skreśli go z listy członków. jeżeli Bromwich nie będzie występował w ekipie daviscupowej Australii.

Bromwich publicznie skrytykował program tenisowy związku i metody, stosowane przy zwracaniu zawodnikom kosztów za wyjazdy w związku z zawodami.

MONTE CARLO. (b) Do zjazdu gwiaździstego , organizowanego przez automobilklub w Monte Carlo zgłoszono ogółem 230 wozów. 30 wozów wyjedzie ze Sztokholmu, 43 z Glasgow. 28 z Lizbony. 4 z Oslo 4 z Florencji 1 2 z Pragi

Wydział Gier i Dyscypliny P.Z.P.N. podzielił II Ligę na dwie grupy

Rik

NOWE ZWYCIĘSTWO BROEKMANA.

OSLO. Bawiący obecnie w Norwegii. doskonały łyżwiarz holenderski w jeździe szybkiej — Broekman. startował w Oslo na zawodach międzynarodowych. Dwudniowe zawody zakończyły się wielkim sukcesem Holendra. który zajął w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobywając łącznie 197.827 pkt

W czasie tych zawodów Broekman wygrał 5000 m. w 8:21.4 min co jest najlepszym wynikiem powojennym na tym dystansie.

PANOPTICUM SPORTU

„Wypożyczalnia piłkarzy"

LONDYN. — Dyrekcja drugoligowej drużyny angielskiej MILLWALL, która coraz wyraźniej zmierza do szarego końca tabeli wpadła na „świetny pomysł". Zamiast kupować nowych graczy, kierownictwo wysłało swego przedstawiciela na kontynent z oryginalnym poleceniem wydzierżawienia od jednego z klubów francuskich całej jedenastki klubowej, która pod nazwą Millwallu co sobota wyjeżdżałaby samolotem do Anglii i broniła wyblakłych barw Millwallu w spotkaniach ligi angielskiej. Gracze powracaliby w sobotę w nocy do Francji i mogliby rozgrywać mecze w lidze francuskiej.

Narazie Millwall prowadzi pertraktacje z kilkoma klubami francuskimi, które otrzymywałyby za „wypożyczenie" odpowiednią kwotę. Zawodnicy francuscy również pobieraliby oprócz gaż w klubie macierzystym. specjalne stawki od Millwallu.

Millwall celuje w oryginalnych sposobach rozwiązywania kryzysów klubowych. **Ostatnio zawodnicy Millwallu ukazali się na boisku ze słuchawkami na uszach. b[illegible] „od bierać" nadawane na falach ultra krótkich wskazówki od trenera s[illegible] dzącego z przenośną stacją r[illegible] na trybunach.**

Mimo tego nowego pomysłu, pr[illegible] bowanego zresztą bez powodzen[illegible] w USA przez tenisistów, Millw[illegible] i w tym „radiowym meczu" dost[illegible] solidne lanie.

„Za 200 butelek koniaku"

PARYŻ. — Nie tylko frankami płaci się na piłkarskiej giełdzie we Francji. W miarę, jak wartość ciągle dewaluowanego franka maleje, kluby nie chcą za sprzedawanych graczy pieniędzy, a raczej biorą zapłatę w naturze.

Handel zamienny ostatnio praktykuje klub CANNES, który figurując na ostatnim miejscu w I lidze zakupił 21 - letniego napastnika II ligowej Bezancon Czecha Lukasa za... 30 butelek najlepszego koniaku. Interes powiódł się nadspodziewanie dobrze i opłacił się klubowi Cannes. Lukas który słabo grał w Bezancon nadspodziewanie dobrze prezentuje się w Cannes Cannes nie jest już „czerwoną latarnią" I Ligi.

Ale na dłuższą metę koniak francuskiego piłkarstwa na pewno nie uratuje.

Jak się zdobywa „Trofeum Sullivana"

„Trofeum Sullivana jest najcenniejszą nagrodą sportową Ameryki. przyznawaną rok rocznie w styczniu przez fachowców sportowych z całych Stanów najlepszemu sportowcowi USA za poprzedni rok. Kilka dni temu trofeum za rok 1948 przyznano dziesięcioboiście Mathiasowi. który otrzymał 1191 pktów przed Dillardem 1037 pktów

O kulisach przyznawania trofeum działacz sportowy p. Lee z Clevelandu powiedział, że należałoby w rzeczywistości znieść całą tą komedię wyborców, gdyż opór działaczy sportowych ze Stanów Południowych uniemożliwia przyznanie nagrody choćby najlepszemu sportowcowi jeżeli jest on. tak. jak Dillard Murzynem

Z 500 osób. mających prawo głosu w trofeum około 200 południowców wybiera z zasady nawet słabego białego kandydata. kierując się motywami rasistowskimi

Lee na znak protestu wycofał się z tegorocznego głosowania, w którym pokrzywdzono kilkakrotnego rekordzistę świata i mistrza olimpijskiego na 100 m. Murzyna Dillarda

Nowe kadry działaczy sportowych

wyszkolił Zarząd Główny Z. Z. Prac. Przem Spożyw.

Katowice. Doniosłe przemiany zachodzące w strukturze naszego sportu otwierają nowe perspektywy i nakładają nowe obowiązki na sport związkowy.

W zrozumieniu doniosłej roli jaką spełnia sport związkowy pogłębiając kulturę fizyczną mas podnosząc zdrowotność społeczeństwa. Wydział Sportowy Zarządu Głównego Zw Zaw. Prac Przem Spożyw. dokłada wszelkich starań by wyszkolić pełnowartościowe kadry instruktorów sportowych Związku

Poważnym osiągnięciem na polu umasowienia sportu było zorganizowanie dwutygodniowego kursu zimowego w Szklarskiej Porębie dla działaczy sportowych Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożyw Wspomniany kurs zakończył się 29 ub. miesiąca i przyniósł konkretne rezultaty w postaci wyszkolonych instruktorów i referentów sportowych.

W jednogłośnie uchwalonej rezolucji uczestnicy kursu zobowiązali się do realizowania wytycznych zawartych w szeregu wygłoszonych referatów przez **zakładanie jak największej ilości kół sportowych**. podnoszenie sprawności fizycznej członków związku. czuwanie nad zachowaniem wysokiego poziomu moralnego i właściwego pionu ideologicznego sportu w terenie Zw. Zaw. Spożyw.

Opracowano również **zasady współzawodnictwa na polu sportowym co niewątpliwie przyczyni się do szybszego wcielenia w życie powziętych uchwał.**

Zajęcia na obozie podzielone były na prace teoretyczne oraz praktyczne mające na celu wyszkolenie instruktorów narciarskich Stwierdzić należy że obóz pierwszy w swym rodzaju przeszedł oczekiwania zarówno pod względem doboru uczestników którzy rekrutowali się wyłącznie z szerokich mas pracowniczych jak również i wyników pracy organizacyjnej oraz zajęć praktycznych prowadzonych pod okiem znanego instruktora narciarskiego **Kazimierza Hallera.**

RZYM. (b) Włoski dziennik sportowy „Corriere dello Sport" opublikował listę dziesięciu najlepszych tenisistów europejskich: 1) J Drobny (CSR), 2) J. Asboth (W). 3) Bergelin (Sz.) 4) Cucelli (Wł.) 5) Bernard (Fr.) 6) Massip (Hiszp.) 7) Cernik (CSR) 8) Del Bello (Wł.) 9) Washer (B.). 10) Moltram (A.)

Uderza wysoka stosunkowo lokata przyznana Hiszpanowi Massipowi który jako półzawodowiec nie został nawet dopuszczony do mistrzostw Francji.

SOFIA. (b) Na sport i kulturę fizyczną preliminuje rząd bułgarski w roku bieżącym 814 milionów lew

Przedstawiamy drużynę Klasy Państwowej

(5) AKS Chorzów

Czołowy zespół Śląska odwieczny rywal Ruchu znalazł się na 5-tym miejscu zamykając grupę czołowych drużyn ligowych. ustępując tylko nieznacznie stosunkiem bramek warszawskiej Legii.

Sympatycy chorzowian spodziewali się więcej oczekując na rewanż za zeszłoroczny finał mistrzostw. Wydawało się. że moment taki przyjdzie w jesiennej rundzie kiedy oprócz Wisły w tym czasie Ruch i Cracovia traciły punkty Na stadion AKS wybierali się po zwycięstwa z coraz większą trwogą wszyscy najgroźniejsi rywale i dobrze wiedzieli o trudnym zadaniu. jakie ich tam czeka. AKS miał szanse awansu z czwartej pozycji nawet na pierwsze miejsce w tabeli. Niestety — nie udało się.

Przyczyn tego nie trzeba szukać jedynie w wydarzeniach na boisku. zmarnowanych strzałach. ale znacznie głębiej **Żaden z rywali ligowych nie przeżył takich wstrząsów organizacyjnych czy innych niespodzianek jak właśnie klub chorzowski. Nieprzyjemne zdarzenia w łonie zarządu spowodowały konieczność powołania komisarycznego zarządu, a wiemy, że takie sprawy nie mijają bez wpływu na zawodników.**

Niespodziewana dyskwalifikacja Janduda za „występ" po spotkaniu z Finlandią. pozorne czy też rzeczywiste porwanie Mrugały w Bytomiu, które pociągnęło za sobą kłopoty z kapitanem zespołu Spodzieja — Tyle na zewnątrz. Ale niewątpliwie wszystkie te sprawy „wewnątrz" drużyny przybrały zapewne jeszcze większe zatargi i nie można się dziwić mniej sprawnemu działaniu całego mechanizmu klubowego.

W jakim stopniu mogły te wypadki zaważyć na końcowym wyniku wiedzą zapewne tylko wtajemniczeni My wiemy. że dwa punkty a więc tylko jedno spotkanie więcej rozstrzygnięte na swoją korzyść dawało trzecie miejsce w tabeli ligowej i można było to zrobić w ostatnim momencie z Polonią warszawską.

AKS grał lepiej niż na to wskazują wyniki i wiele razy chorzowianie schodzili z boiska nie jako zwycięzcy mimo lepszej gry od swych przeciwników Tak było w pierwszym spotkaniu z Ruchem. tak było później. Rozpoczynano często ładnymi zagraniami przechodząc pod bramkę przeciwnika. strzelano nawet celnie po to. aby bramkarz lub słupek w ostatniej chwili ratował broniących się.

I w takich właśnie momentach dwa lub trzy błędy w tyłach jak na przykład w spotkaniu z Wisłą przesądzało o porażce. Podobnie było w Warszawie. W innych wypadkach. twarda i bezbłędna niemal gra bloku defensywnego. nie znajdowała uzupełnienia w grze formacji atakujących. **Zbyt rzadko wszystkie linie chorzowian mogły się jednocześnie zdobyć na równorzędną grę według swoich prawdziwych umiejętności.**

ŚLĄZACY CZĘŚCIEJ PRZYPOMINAJĄ ZESPÓŁ DOBRYCH ZAWODNIKÓW, A NIE DOBRĄ DRUŻYNĘ. Wystarczy spojrzeć na nazwiska „autorów", aby rozpoznać wśród nich wielu znanych z reprezentacji Polski jeszcze więcej reprezentantów Śląska Nic więc dziwnego. że znacznie łatwiej jest mówić o graczach AKS-u niż o całości tej drużyny.

Asem jest niewątpliwie **JANDUDA**, wielokrotny reprezentant Polski grający w obronie jako partner Barwińskiego. W klubach ligowych gra w zależności od potrzeby. — ostatnio jako stopper wywiązywał się z zadania nie gorzej niż na innych pozycjach. Nic dziwnego. bo Janduda jest i tak zawsze ostoją bloku defensywnego chorzowian. Szybki, zdecydowany. dobry technicznie i ostry ale nie faul w wejściu potrafi sobie dać radę z każdym napastnikiem. Dodajmy. że należy do nielicznych naszych piłkarzy myślących w grze i o dużych zdolnościach do rozwiązywania zadań taktycznych a będziemy mieli całą sylwetkę Jandudy

Dyskwalifikację jaka go spotkała, **zapewne w dalszym swoim zachowaniu** wymaże całkiem z pamięci jego sympatyków. Młodość daje mu szanse dalszej poprawy i wtedy jeszcze długo będzie podporą własnej drużyny i być może będzie miał zapewnione stałe miejsce w reprezentacji państwowej.

Obok Jandudy wyrasta na nowego obrońcę **Durniok**. W ostatnich spotkaniach jesiennych pod nieobecność swojego kolegi był zaporą najpewniejszą do bramki Mrugały. Atutem jego jest silny i dość celny wykop. uchodzi również za groźnego wykonawcę rzutów wolnych. Jeżeli talent Durnioka oszlifuje się w przyszłym sezonie. będziemy mieli jeszcze jednego obrońcę lepszego formatu, o których tak trudno obecnie na boiskach piłkarskich

Reprezentacyjny pomocnik **Gajdzik** uzupełnia listę asów chorzowian w formacjach defensywnych Zalety i jego wady znamy wszyscy. Przy słabszych warunkach fizycznych Gajdzik jest naszym najbardziej nieustępliwym pomocnikiem. doskonały w rozbijaniu ataków. ale o znacznie słabszym pojęciu prowadzenia gry konstruktywnej.

W grę wkłada cały wysiłek i energię marnując cenne siły **na chaotyczne akcje nie oparte na założeniach taktycznych.** W sumie daje to obronie całkiem wystarczające rezultaty. ale błędy te nie pozwalają mu na właściwe budowanie akcji ofensywnej jak tego wymagają obecnie od bocznych pomocników założenia taktyczne w systemie „trzech obrońców".

Gajdzik w ubiegłym sezonie nie zawsze **błyszczał doskonałą formą. co** wynikało zdaje się ze słabszego stanu zdrowia. Trzeba mu zapewnić odpowiednią opiekę klubową aby nie zahamować rozwoju tego obiecującego zawodnika.

Karmański i Wieczorek dopełniają linię obrony i pomocy. Wieczorek jest coraz poprawniejszy i coraz śmielej poczyna sobie z piłką na boisku.

Wydaje się więc. że takie zestawienie tyłów oparte nie tylko na nazwiskach ale i na walorach aktorów, powinno wystarczyć w zupełności na stuprocentowe bezpieczeństwo własnej bramki. Tak nie jest.

W większości wypadków wina spada na bramkarzy zespołu chorzowskiego: **Mrugały i Przewiedy.** Obaj na zmianę stają między słupkami bramki i obaj nie mogą otrzymać wysokiej noty za swoją grę wcale nie budzącą dostatecznego zaufania jakie powinno się mieć w odniesieniu do bramkarzy tej klasy drużyny jaką jest AKS Jedyną ich zaletą są **dobre warunki fizyczne**. ściślej mówiąc wzrost

Przed wojną Mrugała już jako junior zapowiadał się doskonale. był już brany pod uwagę do repr. państwowej. Doskonała parada powietrzna z wybiciem piłki nadgarstkiem w pole i duża odwaga były jego atutami. Dzisiaj została mu tylko rutyna i nie wiele więcej.

Znacznie młodszy Przewieda ma jeszcze duże braki : słaby refleks. Tak czy inaczej pozycja bramkarza nie jest silnie obsadzona i w przekroju zespołów ligowych nawet wśród słabszych **w tabeli AKS stoi na ostatnim** miejscu. Z myślą o lepszych wynikach trzeba jednocześnie myśleć przede wszystkim o załataniu w zespole tej dziury Jeżeli nie ma się własnych wychowanków trzeba się rozejrzeć za nowymi nabytkami. Ostatnio rozeszły się pogłoski że pozycję tę ma zająć nasz reprezentacyjny bramkarz Janik który miał zamiar od wielu miesięcy opuścić katowicką Pogoń. Nie trzeba dodawać że oznaczało by to znaczne wzmocnienie zespołu i zyskałby na tym sam Janik przez częsty udział w trudnych rozgrywkach czego dotychczas było mu brak

W ofensywie AKS-u znajdziemy też całkiem dobre zestawienie zawodników: **Kulik, Cholewa, Spodzieja, Muskała i Barański.** Która obrona ligowa bez cienia trwogi może im się przeciwstawić Ale zacznijmy od kapitana zespołu i jednocześnie kierownika ataku — Spodziei

Gra w drużynie reprezentacyjnej aibo do ostatniej chwili jest **kandydatem** na to stanowisko Z Czechosłowacją grał dobrze i przyczynił się do zwycięstwa ale w Chorzowie przeciw Rumunii zawiódł zupełnie swoich zwolenników **Doskonały technicznie jest w dalszym ciągu ale zatracił skuteczność gry i oceniając całość ubiegłego sezonu, można go wyróżnić tylko za celny ZASKAKUJĄCY STRZAŁ.** W barwach klubowych obok swoich łączników czuje się znacznie lepiej

Trudno odpowiedzieć czy prawa czy lewa strona ataku jest lepsza. Ostatnio na pewno lewa. **Barański** jest też byłym reprezentantem. po okresie beznadziejnej formy znacznie się poprawił, ale nie wyzbył się swoich starych błędów w grze i w dalszym ciągu lubi urządzać **rajdy z piłką w przeciwną stronę niż należy**

Duże poparcie otrzymuje on od Muskały. **Mały Ślązak to typ dobrego łącznika o głębokim zasięgu boiska** a jednocześnie bardzo groźny pod bramką przeciwnika Walczy twardo o piłkę. dobrze strzela co przy dużej pracowitości daje mu przewagę nad całą gromadą ligowych napastników. W przyszłym sezonie spodziewamy się dalszego rozwinięcia talentu i kto wie czy Muskała nie zrobi jeszcze dużej kariery piłkarskiej

Jego kolega z drugiej strony Cholewa miał doskonały okres gry na jesieni Potężny strzał i doskonały bieg. Kto wie czy nie dałby jeszcze lepszych rezultatów na skrzydle niż na łączniku

Uzupełnienie linii — **Kulik na prawym skrzydle** jest najsłabszy z całej piątki jakkolwiek coraz lepiej gra i w zestawieniu z kolegami robi całkiem dobre wrażenie.

Sporo znanych nazwisk i sporo umiejętności jak na zespół ligowy powinno to w sumie dać znacznie lepsze rezultaty

Brak atmosfery klubowej [illegible] już powiedzieliśmy jest chyba jedynym powodem tego. Zespół chorzowski jest w wielu miastach bardzo chętnie widziany na boiskach i ma wyrobioną markę dobrego zespołu

Jeżeli uda się przezwyciężyć trudności organizacyjne i zapewnić stałą fachową opiekę kierownictwa nad zawodnikami — AKS jest zdolny nawiązać znacznie bliższy kontakt z czołówką ligową i osiągnąć znacznie lepsze rezultaty niż w ubiegłym sezonie

Tadeusz Feryt

NASZ POWRÓT NA ARENĘ MIĘDZYNARODOWĄ TENISA STOŁOWEGO NIE BĘDZIE »VIA TRIUMPHALIS«

Table-tenisiści Węgier w zwycięskim marszu na Sztokholm

205 zawodników, reprezentujących 25 krajów weźmie udział w tegorocznych mistrzostwach świata w tenisie stołowym w Sztokholmie. Wśród tych 205 najlepszych table-tenisistów znajdują się również Polacy z Alojzym Ehrlichem, dawnym wicemistrzem świata na czele.

Nie mamy niestety materiału, na podstawie którego możnaby było choć w przybliżeniu zorientować się w szansach polskich ping-pongistów. Mistrzostwa lubelskie orientują i to tylko do pewnego stopnia w skali krajowej. W każdym razie do Sztokholmu jedziemy, choć trudno oczekiwać, by nasz powrót po dziewięciu latach na międzynarodową arenę tabletenisową przekształcił się w jakiś „VIA TRIUMPHALIS".

Zbyt wielką przewagę mają w tej chwili nad resztą potęgi tabletenisowe: Węgry, W. Brytania, CSR, USA. Tegoroczne rozgrywki o Puchar Europy, turniej o Puchar Dunaju i międzynarodowe mistrzostwa Francji nie wiele zmieniły w obecnym układzie sił w światowym tabletenisie.

Pewne przesunięcie w tabeli dziesięciu najlepszych zawodników i w tabeli najlepszych drużynowo krajów przyniósł **turniej o Puchar Dunaju.**

W konkurencji indywidualnej mężczyzn zakończył się on imponującym **sukcesem Węgrów**, którzy pokonali czeskich i francuskich faworytów w ćwierć i półfinałach, by rozegrać wewnętrzno-węgierski finał Sido-Kosian. Sido, figurujący w ostatnich statystykach na 10-tym miejscu, zdobył puchar, a jeszcze cenniejszym od samego trofeum są jego zwycięstwa nad figurującym na środkowych pozycjach tabeli ekstraklasy **Francuzem Amourettim**, oraz wicemistrzem świata Vaną.

Turniej w Bratysławie potwierdził śmiałą opinię Barny o powolnym zmierzchu Vani, mistrzu świata ,który w roku 1947 był bezkonkurencyjny, a w zeszłym roku uległ dopiero po 5 dramatycznych setach Bergmannowi.

Stosunkowo słabo przedstawiają się również sztokholmskie możliwości **Andreadisa**, który w zeszłym roku miał trzy meczbole w półfinałowym spotkaniu w Londynie z Bergmannem i w opinii ekspertów był zaliczany do pierwszej trójki w światowej ekstraklasie. Trudno spodziewać się, by obaj ci gracze, którzy stanowili największe atuty CSR na Sztokholm na dziesięć dni przed mistrzostwami świata potrafili osiągnąć zeszłoroczną formę z Londynu.

Nie tylko Sido, ale i Kosian, a ponadto Soos są dziś od nich lepsi i węgiersko-czeski pojedynek, który był najistotniejszym momentem turnieju w Bratysławie, wygrali w sposób zdecydowany Węgrzy.

Trzeba również pamiętać, że konkurencja w Sztokholmie będzie bardzo trudna. Ćwierćfinalista turnieju o puchar Dunaju **Amouretti** nie miał wiele do powiedzenia w finale międzynarodowych mistrzostw Francji w meczu z **Bergmannem**, obrońcą tytułu mistrza świata, przegrywając 1:3. Bergmann udoskonalił jeszcze swą defensywną grę, która wyprowadza z równowagi większość przeciwników. Ten tabletenisowy „aligator", przypominający tenisowego „aligatora" Lacoste'a podejściem do gry i jej rozgrywaniem, ma szanse obrony tytułu mistrzowskiego.

Zachodni fachowcy twierdzą wprawdzie, że mistrz USA — **Miles**, jest lepszy, ale ponieważ spotkanie USA — Anglia nie doszło na razie do skutku, gdyż tabletenisiści amerykańscy jadą naprzód dla „zbadania terenu" do Szwecji, więc odpowiedź na pytanie, kto lepszy, przyniesie przypuszczalnie dopiero Sztokholm. Bergmann jednak niespodziewanie w pokazowym meczu z Francuzem Lanskoyem przegrał 2:3, ale porażka wydaje się raczej przypadkowa.

ANGLICY, którzy rozgromili Belgię w finale strefy zachodniej Pucharu Europejskiego 5:0, jadą do Sztokholmu w najsilniejszym składzie: **Bergmann, Leach, Sherman, Simmons i weteran Barna. W skład ekipy zawodniczek wchodzą:** Franks, która zdeklasowała na mistrzostwach międzynarodowych Francji w finale Varroni i która od zeszłego roku (zajmowała jedną z ostatnich lokat ekstraklasy) poczyniła duże postępy, a dalej Berbes, Crosby i Wood.

AMERYKĘ będą w Sztokholmie reprezentować: Miles, kandydat do tytułu mistrza świata, Reismann, Mac Clure i przypuszczalnie Nash, wszyscy z wyjątkiem Mac Clure'a notowani na ostatniej liście dziesięciu najlepszych. **Tenis kobiecy**, reprezentujący klasę znacznie słabszą od angielskiego, czeskiego, czy węgierskiego, to Mac Lean, Sajah i Thall.

W grze pojedynczej mężczyzn walka rozegra się między Anglią, Węgrami, USA i Czechosłowacją, która ma jednak po niepowodzeniach naddunajskich słabsze szanse. Wzmocniła się natomiast pozycja Węgier. W grze pojedynczej kobiet „konspirująca się" na Węgrzech mistrzyni świata **Farkas**, ma 70 procent danych, by obronić zeszłoroczny tytuł mistrzyni świata. Farkas ma męski styl gry, na mistrzostwach Węgier wykazała doskonałą formę. Powinna uporać się ze zwycięzczynią turnieju dunajskiego Austriaczką Pritzl, jak również z ekstraklasą czeską (Fuerst i Pokorna), rumuńską (Rozeanu) i angielską (Thomas).

W grze podwójnej mężczyzn tytułu mistrzowskiego bronią Vana i Stypek. Wygrali oni finał Pucharu Dunaju z parą Andreadis-Tokar. Ich zeszłoroczny sukces w Londynie był zupełnie niespodziewany i należy wątpić, czy powtórzą go w Sztokholmie przeciw doublowi Bergmann-Barna, czy Sido-Soos, czy Miles-Nash.

W grze mieszanej niełatwe zadanie będą mieli z obroną tytułu mistrzowskiego Miles-Thall (USA). I tu para Bergmann-Franks może mieć dużo do powiedzenia, a może jeszcze groźniejsza może być para węgierska Farkas plus Soos, czy Sido.

Rezultaty sztokholmskie i nazwiska tegorocznych mistrzów będziemy znali 10 lutego. Trzy dni przed tym rozegra się finał Swaythling Coupu i Pucharu Corbillona. I tu podobnie jak w konkurencji indywidualnej szanse Czechów, obrońców pucharu w kategorii męskiej, wydają się bledsze niż w roku ubiegłym. Turniej dunajski drużynowo wygrały Węgry, bijąc Czechosłowację przekonywająco.

Węgrzy mogą dziś pokusić się o przejęcie dziedzictwa londyńskiego Czechów. Będą musieli jednak stoczyć walkę na śmierć i życie z Anglosasami.

MISTRZOWIE CZECHOSŁOWACJI W PING-PONGU.

PRAGA. W Bratysławie zakończyły się indywidualne mistrzostwa Czechosłowacji w tenisie stołowym z udziałem zawodników zagranicznych. Niespodzianką było zwycięstwo w grze pojedynczej mężczyzn Węgra **Sido**, który w ćwierćfinale wygrał z mistrzem Francji Amourettim w stosunku 3:2, a w półfinale pokonał najlepszego ping-pongistę Czechosłowacji — Vane, również w stosunku 3:2.

W finale Sido odniósł zwycięstwo nad swym rodakiem Kosianem w stosunku 3:2.

Mistrzostwo w grze pojedynczej pań zdobyła Pritzl (Austria), bijąc Kettnerową (Czechosłowacja) 3:0.

W grze podwójnej mężczyzn spotkały się dwie pary czechosłowackie. Zwyciężyli: Vana i Stipek, bijąc Andreadisa i Tokara 3:0.

Pierwsze miejsce w grze podwójnej kobiet zajęła para Pulstova — Kotatkova (Czechosłowacja), zwyciężając parę czeską Hruskova — Zewenkova 3:2.

W grze mieszanej mistrzostwo przypadło parze czechosłowackiej Zewenkova — Stipek.

MECZ GIMNASTYCZNY W KATOWICACH

Katowice. W towarzyskim meczu gimnastycznym na przyrządach przeprowadzonym w ub. niedzielę w Domu Kultury Huty Baildon w Załężu sekcja gimnastyczna Baildonu zwyciężyła Zryw z Maciejkowic w stosunku punktów 106,65:97,20.

W klasyfikacji indywidualnej I-sze miejsce zajął Nowak Baildon 13.75 pkt., przed Janko Baildon 15,80 pkt. i Polowym Zryw 18,35 pkt.

Daniel Krzeptowski zwycięża po raz trzeci w kombinacji norweskiej

O MEMORIAŁ WÓJCICKIEGO

ZAKOPANE. W drugim dniu zawodów narciarskich w Zakopanem, organizowanych przez TS „Wisła", odbył się bieg na 18 km. Do biegu stanęło 29 zawodników na 48 zgłoszonych. Bieg ukończyło 26-ciu.

Trasa wiodła spod stadionu pod Krokwią, drog. do Kuźnic nad nartostradą do Doliny Olszyckiej, skąd ostrym podejściem na Mały Kopieniec, dalej w kierunku Cyrli i technicznie trudnym zjazdem przez las w kierunku Jaszczurówki, następnie Hosalem i Kamieniołomami — do mety na stadionie na Krokwi.

Pierwszy do mety przybył KWAPIEŃ (Wisła) w czasie 52:07 min. 2. Krzeptowski (SNPTT) 54:13 min. 3. Skupień (SNPTT) 56:24 min.

Ogólne wyniki kombinacji norweskiej wraz ze skokami z poprzedniego dnia zawodów przedstawiają się następująco. 1. **Krzeptowski** (SNPTT) nota za bieg 12.88 pkt. za skoki 21,5 pkt. Krzeptowski jako kolejny trzykrotny zwycięzca w tej kombinacji, zdobył na własność puchar śp. por. Wójcickiego. 2. Kwapień (Wisła) nota za bieg 0,00 pkt., za skoki 67,5 pkt., 3. Kula (SNPTT) nota za bieg 39,62 pkt., za skoki 42 pkt.

Warunki śnieżne bardzo dobre. Trasa technicznie trudna, z ostrymi podejściami i ciężkimi zjazdami. Zainteresowanie zawodami słabe.

BUDAPESZT. (b) W przerwie między rozgrywkami ligowymi drużyny węgierskie rozgrywają spotkania towarzyskie. Sensacja ostatniej niedzieli była przegrana niepokonanego dotychczas Ferencsvaros z Ujpestem 2:6.

SYDNEY. (b) Przybyli tu rekordzista świata na 400 m. Herbert Mac Kenley i zdobywca brązowego medalu na 100 m. La Beach, którzy wezmą razem z Blankers Koen udział w zawodach lekkoatletycznych w Australii.

EHRLICH GAJ I OTRĘBA *nie są bez szans!*

KATOWICE. Tegoroczne mistrzostwa ping-pongowe Polski rozegrane w Lublinie były generalnym egzaminem naszych czołowych rakietek przed mistrzostwami świata, w których jak wiadomo weźmie udział Polska.

Dlatego też tym razem wszystkie gry finałowe były specjalnie zacięte, a zawodnicy starali się wykazać możliwie najlepszy poziom, aby w nagrodę wyjechać do Sztokholmu.

Start Ehrlicha który w ostatniej chwili po długim pobycie zagranicą zjawił się w kraju był wydarzeniem niełada.

Stary reprezentant znający wszystkich czołowych graczy świata wydawał się być nie do pokonania dla naszych ping-pongistów i kwestia zdobycia przez niego tytułu mistrzowskiego nie ulegała kwestii.

Tymczasem doszło do niespodzianki. Zdeterminowany Kawczyk zeszłoroczny mistrz Polski widząc wyraźnie że w rb. nie ma szans na powtórzenie swojego sukcesu włożył całą swoją duszę, wszystkie umiejętności w grę z Ehrlichem i w rezultacie pokonał go jak wynika dość łatwo. To był piękny zryw Kawczyka, a zarazem najsłabszy moment Ehrlicha. Dzięki tej porażce Ehrlich został zdystansowany przez Gaja z warszawskiej Legii, którego w bezpośrednim pojedynku jednak pokonał.

Sukces Gaja był pewną niespodzianką nawet dla fachowców. Wprawdzie Gaj był już raz mistrzem Polski, ale meldunki o jego formie nie były zbyt pocieszające, a kandydata na mistrza widziano wśród Ślązaków, uważając za najgroźniejszego ich przeciwnika młodego Gayera z Warszawy. Obliczenia i przewidywania teoretyczne okazały się całkowicie złudne. Mimo tego, że tytuł mistrza powędrował do Warszawy za najsilniejszy okręg uważać należy nadal Śląsk, który miał w finale aż trzech przedstawicieli. Wśród tej trójki nie znalazł się jednak mistrz okręgu Pieronczyk, gracz jak się okazało bardzo chimeryczny.

Czołową trójkę turnieju stanowili **Ehrlich, Gaj i Otręba.** Cała trójka reprezentuje istotnie najwyższy poziom i prawdopodobnie w tym składzie występować będzie w turnieju drużynowym w Sztokholmie.

Na innym miejscu zajmujemy się oceną szans poszczególnych państw w nadchodzących mistrzostwach świata.

Pamiętamy, że przed wojną zajmowaliśmy zawsze w tego rodzaju mistrzostwach zaszczytne miejsce w pierwszej piątce państw świata. Tym razem musimy bez złudzeń przejść do oceny naszych szans. W pierwszej piątce na pewno się nie znajdziemy, a zajęcie miejsca w pierwszej dziesiątce byłoby znacznym sukcesem.

Brak materiału porównawczego nie pozwala nam dokładnie określić od kogo jesteśmy gorsi, a kogo przewyższamy.

Jedyny Ehrlich mierzył swoje siły z zagranicznymi przeciwnikami. Nasz zawodnik nie znajduje się obecnie na liście dziesięciu najlepszych, ale w drugiej dwudziestce z całą pewnością ma niepoślednią lokatę.

Jeśli losowanie wypadnie dla nas pomyślnie, to mamy prawo spodziewać się w grach eliminacyjnych pewnych sukcesów. Z państwami słabszymi Ehrlich może zdobyć po trzy punkty, a do Gaja i Otręby należałoby wygranie pozostałych gier zapewniających zwycięstwo.

W turnieju indywidualnym nie możemy liczyć na żadne sukcesy, których ping-pongiści nasi nie osiągali zresztą za wyjątkiem Ehrlicha i przed wojną kiedy to barwy nasze reprezentowali tej miary tenisiści co Sziff-Gutek czy Finkelstein.

Tak więc w Sztokholmie powinniśmy zająć w turnieju drużynowym nienajgorszą pozycję rezygnując niemal zupełnie z sukcesów indywidualnych. Ten pierwszy po wojnie start na międzynarodowej arenie posłuży polskim reprezentantom jako doświadczenie i nauka którą przeszczepią na rodzimy grunt.

Trudniej jeszcze jest ocenić szanse naszej jedynej reprezentantki — Kliszowej. Jak wiemy kobiecy tenis stołowy stoi zagranicą na bardzo wysokim poziomie i czołowe ping-pongistki nie wiele odbiegają poziomem od mężczyzn. U nas różnica ta jest olbrzymia.

Mimo, iż mistrzostwo Polski zdobyła **Bojanowska z YMCA**, najlepszą polską ping-pongistką jest niewątpliwie rutynowana Kliszowa. Orłowska czy Klichaczewska ustępują tej dwójce wyraźnie.

W grach podwójnych i mieszanych nie mamy żadnych szans, aczkolwiek para Widera — Furman reprezentuje pewien poziom jak na stosunki krajowe.

Lubelskie mistrzostwa nie dały nam właściwie żadnego nowego materiału. Już od kilku lat w czołówce znajdują się ci sami zawodnicy, którzy nie wykazują specjalnie widocznej zwyżki klasy i poziomu. Wielką nadzieję pokładamy raczej w masowości.

Jedyną nową twarzą był w finale Krzysik z Łodzi ping-pongista niewątpliwie utalentowany, ale nie mający rutyny potrzebnej w takich turniejach. Już w roku przyszłym Krzysik może jednak pokusić się o detronizację dotychczasowych mistrzów.

Wśród kobiet sytuacja jest odwrotna. Z wyjątkiem przedwojennej mistrzyni Kliszowej reszta, to zawodniczki młodego pokolenia z pośród których cały szereg reprezentuje wielki talent. Szkoda, że w Lublinie zabrakło **Kostkowej** ze Śląska i zeszłorocznej mistrzyni **Glasnerowej.** — Ich udział przyczyniłby się niewątpliwie do podniesienia ogólnego poziomu turnieju pań.

Ostatnim sprawdzianem klasy naszych czołowych zawodniczek i zawodników będzie jeszcze obóz przygotowawczy pod kierunkiem Ehrlicha. Wielokrotny reprezentant Polski niewątpliwie podciągnie naszą czołówkę i przeleje na reprezentantów swoje umiejętności zdobyte w długoletnich bojach. Dlatego też ostatni sąd o ich wartości będziemy mogli wydać po zakończeniu obozu.

DUDEK WŁODZIMIERZ
prezes Śl. OZTS.

FUZJA KLUBÓW GÓRNICZYCH w okręgu ZABRSKO-GLIWICKO-BYTOMSKIM

ZABRZE. Referat wychowania fizycznego, oddziału zabrskiego ZZ Górników opracowuje obecnie plan fuzji klubów górniczych z terenu okręgu zabrsko-gliwicko-bytomskiego.

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca nastąpi oficjalna fuzja pomiędzy sześcioma klubami górniczymi z terenu Bytomia, GZKS Szombierki, GZKS Piłą, GZKS Bytomianką, GZKS kop. Bytom, GZKS kop. Centrum i GZKS Zrywem Rozbark w jeden klub ZS Górnik Bytom.

W tym samym okresie czasu powstanie ZS Górnik Miechowice, które obejmie trzy dotychczas odrębnie działające kluby górnicze GZKS kop. Miechowice, GZKS Czarni Miechowice i GZKS kop. Rokitnica.

W Gliwicach nastąpi fuzja pomiędzy GZKS Górnikiem Gliwice i GZKS Orłem Sośnica w ZS Górnik Gliwice.

GZKS kop Jadwiga zmienia swoją nazwę na ZS órnik Biskupice.

Zabrski Klub Motocyklistów in gremium zgłosił swój akces do ZS Górnik Zabrze.

W miejsce dotychczas istniejących klubów powstają koła sportowe przy poszczególnych zakładach pracy. Innowacją w nich będzie to, że przewodniczący koła wchodzić będzie automatycznie w skład Rady Zakładowej.

TU ŚLĄSK

W JAKIEJ FORMIE KONTYNUOWANE BĘDĄ DRUŻYNOWE ROZGRYWKI BOKSERSKIE

o puchar przechodni honorowego prezesa Śląskiego OZB zadecyduje zwołana na 25 bm. konferencja kierowników sekcji bokserskiej klubów śląskich.

Do rozgrywek dopuszczone zostaną wszystkie kluby bez względu na klasę i odbywać się mają według nowego projektu systemem pucharowym.

★ **Florków i Orłowski** działacze sportowi Wydziału Sportowego Centralnego Związku Zawodowego Metalowców odznaczeni zostali za wzorowe zorganizowanie „I Igrzysk Zw. Zawodowych" w Warszawie odznakami pierwszy złotą, drugi brązową.

★ **Śląski OZHL** wydał zakaz startowania zawodnikom ligowym w meczach mistrzowskich klasy A. Zakaz ten nie dotyczy jednak zawodników rezerwowych, którzy tylko czasowo występują w drużynach ligowych, w miejsce graczy kontuzjowanych.

★ **HC Opawa i Zelezarny Witkowice** zostały zakontraktowane przez Śląski OZHL na rozegranie kilku spotkań z drużynami śląskimi HC Opawa przyjeżdża już pod koniec stycznia, Żelezarny natomiast dopiero w lutym.

★ **Kurs unifikacyjny dla sędziów** hokejowych odbędzie się 21 bm. o godz. 17-ej w sali konferencyjnej Huty Baildon. Wykłady teoretyczne prowadzić będzie mgr. Zarzycki.

Kraków odpowiada na ankietę „Sportu"

EDWARD JABŁOŃSKI, kapitan drużyny mistrza Polski ZKS Cracovia oraz referent WF i Sportu ZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego okręg Kraków:

„Uważam, że obecny system fałszywego amatorstwa i fałszywego zawodowstwa jest w obecnych czasach niedopuszczalny, ale wręcz szkodliwy. Jako piłkarz będę mówił o piłkarzach i o piłce nożnej. Nie widziałem piłkarza naprawdę czystego amatora, czy by to był piłkarz ekstraklasy. W takiej czy innej żynie niższej. W takiej czy innej formie wynagrodzenie pobiera z tą różnicą, że jeden większe a drugi mniejsze. Według mnie — jako związkowca i piłkarza — ten system cichego wynagradzania powinien się skończyć, zastępując go systemem jawnego i uczciwego wynagrodzenia. Należy bezwzględnie wprowadzić **ZMODYFIKOWANE AMATORSTWO.**

Podam dane, ile piłkarz musi pracować nad sobą i tracić czasu, by utrzymać się na poziomie ekstaklasy: WTOREK — 2—3 godzin treningu, **PIĄTEK** — 2—3 godzin łaźni parowej i masażu, **SOBOTA** — 1—2 godzin wykładów teoretycznych z omówieniem mających nastąpić zawodów, **NIEDZIELA** — zawody, przed którymi nie można sobie pozwolić na przyjemności dostępne dla innych jak np. wycieczki, plażowanie, kajakowanie itd.

Tak więc od 10—12 godzin tygodniowo piłkarz jest zajęty, nie licząc naturalnie niedziel i świąt, a w razie wyjazdu również soboty i częściowo poniedziałki ma zaabsorbowane.

Poza tym trzeba stwierdzić, że na częstych wyjazdach niszczy się garderobę. Widzimy więc, że zawodnik dużo traci czasu i możliwych przyjemności. **W dzisiejszej rzeczywistości, kiedy system płac oparty jest w dużej mierze o współzawodnictwo pracy, a zawodnicy zmuszeni grać i trenować w tym współzawodnictwie pracy uczestniczyć nie mogą, dlatego też finansowo dużo tracą.** Zawodnik powinien mieć to wyrównane.

Podam kilka punktów, co winien klub dać zawodnikom w zmodyfikowanym amatorstwie, jak również jakie powinny być obowiązki zawodników w stosunku do klubu:

1. Klub powinien otaczać jak najdalej idącą opieką zawodników nie tylko ekstraklasy, ale również drużyn młodszych;

2. klub powinien wystarać się dla zawodnika o odpowiednią pracę, która by mu nie przeszkadzała w trenowaniu, a młodszych zawodników przysposabiać nie tylko na sportowców, ale i na dobrych obywateli i pracowników;

3. powinny być jawnie ustalone pewne sumy, które zawodnik będzie otrzymywał tytułem strat za czas utracony na treningach i meczach;

4. musi być jawnie ustalona dla wszystkich jednakowa wysokość diety na mecze wyjazdowe;

5. powinna być przeznaczona pewna stała kwota na dożywianie zawodników;

6. w razie kontuzji, choroby lub zawieszenia klub winien tak samo jak zawodnikowi grającemu wszystkie należności wypłacać;

7. należy zapewnić opiekę lekarską i możliwości leczenia;

8. zawodnik powinien być ubezpieczony od kalectwa (specjalnie przy obecnie ostrej grze);

9. to co klub wypłaca zawodnikom, obowiązywałoby polskie, okręgowe i inne związki sportowe, które zawodników będą potrzebować;

10. należy ograniczyć rozgrywanie zawodów w stosunku rocznym.

POWINNOŚCI ZAWODNIKA

a) zawodnik powinien być karny, zdyscyplinowany i na każde wezwanie władz klubu lub związku — gotowym;

b) w razie nieprzestrzegania dyscypliny sportowej lub moralnej — kary pieniężne (przez strącanie lub niewypłacanie).

Mam nadzieję, że klubom nie sprawi to dużych kłopotów finansowych, tym bardziej, że rok 1949 rozpoczną nową reorganizacją w sporcie polskim, gdzie Państwo przez Główny Urząd Kultury Fizycznej, a czynnik społeczny przez związki zawodowe będą sprawować kontrolę i pomoc finansową.

Mam nadzieję, że będę wyrazicielem większości sportowców-piłkarzy, jeśli powiem, że nie chcemy być zawodowcami, którzy jak w innych państwach po kilku lub kilkunastu latach nie mogą nadal żyć na pewnym poziomie, lecz chcemy być amatorami, a w pierwszym rzędzie pracować i mieć zapewnioną pracę do końca życia, a następnie dopiero grać i mieć za to pewien ustalony ekwiwalent pieniężny.

Aby nie było kaperowania zawodników, wszystkie drużyny bez wyjątku powinny mieć jednakowy **ekwiwalent pieniężny.** Nie możemy się tego wstydzić, jeśli społeczeństwo będzie wiedziało, że otrzymujemy taką czy inną kwotę tytułem rekompensaty, raczej należałoby się wstydzić, jeśli głośno mówi się, że sportowcy nic nie biorą, a w zasadzie biorą „po cichu!"

System zmodyfikowanego amatorstwa niewątpliwie podniesie poziom sportu wyczynowego i wpłynie dodatnio na umasowienie sportu wyczynowego i wychowania fizycznego wśród najszerszych mas młodzieży. Młodzież widząc niefałszywą, a racjonalną opiekę nad zawodnikiem wyczynowym będzie starała się im dorównać, przez co zwiększy się zainteresowanie sportem i kulturą fizyczną.

Moim zdaniem zmodyfikowane amatorstwo powinno być zastosowane we wszystkich gałęziach sportu i do wszystkich zawodników wyczynowców.

EDWARD JABŁOŃSKI

16:0 przegrali Finowie z repr. Moskwy

Korolew i Szczerbakow nokautują swoich przeciwników

(Dokończenie ze str. 1)

Finlandji Enne podziękował w gorących słowach za serdeczne przyjęcie drużyny fińskiej w Moskwie.

Następnie rozpoczęły się walki.

W wadze muszej Bułakow (Moskwa) wygrał na pkt. z Ljunbergiem (Finlandja). Początkowo lekką przewagę miał Ljunberg, ale następnie coraz wyraźniej do głosu dochodził Bułakow, dążący usiławicznie do półdystansu.

W wadze koguciej: Hanukajew (Moskwa) wygrał na pkt. z Seitolą. Hanukajew dzięki większemu zasięgowi ramion trzymał swojego przeciwnika na dystans pięknie punktując lewymi i prawymi prostymi. Walka miała żywy przebieg, a w każdej rundzie wyraźną przewagę miał pięściarz Moskwy.

W wadze piórkowej: Goraslidze (Moskwa) wygrał na pkt. z Tammelinem (Finlandia). Szybki Goraslidze obrabiał korpus przeciwnika bijąc bardzo celne i skuteczne sierpy.

W wadze lekkiej Grejner (Moskwa) po najpiękniejszej walce dnia wypunktował Siliandera (Finlandia). Obydwaj pięściarze świetni technicznie prowadzili początkowo walkę na dystans. Siliander dążył następnie do wymiany ciosów. Grejner ataki jego parował celnymi kontrami po których sam przechodził do przeciwnatarcia. Walka miała przez wszystkie trzy rundy przebieg wyrównany i dopiero pod koniec Grejner dzięki lepszej końcówce potrafił uzyskać potrzebną do zwycięstwa przewagę.

W wadze półśredniej: Szczerbakow (Moskwa) wygrał przez ko. w 2 min. z Karlsonem (Finlandia). Szczerbakow zaraz po gongu ruszył do ataku. Kilka jego sierpów ląduje na szczęce i korpusie przeciwnika, nie mogącego utrzymać skuteczne gardy. W 2 min. Karlson odsłania szczękę na którą spada błyskawiczny prawy sierp Szczerbakowa i Fin idzie do 10 sek. na deski.

W wadze średniej: Kogan (Moskwa) wygrał na pkt. z Suominenem (Finlandia). Mistrz Finlandji nie potrafił sprostać szybkiemu przeciwnikowi, spóźniał się z kontrą i przegrał w rezultacie zdecydowanie.

W wadze półciężkiej: Stepanow (Moskwa) wygrał wysoko na pkt. z Huuskonenem (Finlandia). I w tym wypadku pięściarz Moskwy był dużo szybszy od swojego przeciwnika, a prowadząc walkę na dystans zbierał punkty przez trzy rundy.

W wadze ciężkiej: Korolew (Moskwa) zmusił do poddania Pekallę (Finlandja) już w I rundzie. Korolew przystąpił odrazu do ataku i już w pierwszej minucie posłał przeciwnika dwa razy na deski. Po trzecim ciosie Pekalla zrezygnował z walki i poddał się. Zwycięstwo nad popularniejszego pięściarza ZSRR powitane zostało przez widownię huraganowymi oklaskami.

Walki w ringu prowadził b. dobrze sędzia radziecki Gradopulow.

Bokserzy fińscy rozegrają jeszcze dalsze spotkania na terenie Związku Radzieckiego, a następnie powrócą do kraju, gdzie czeka ich mecz z reprezentacją Związków Zawodowych Polski.

JASKUŁA REMISUJE Z PIENIĄŻKIEM

Włókniarz Łódź zwycięża krakowską Koronę 11:5

KRAKÓW. (tel.) W drodze powrotnej z Rzeszowa zatrzymała się w Krakowie w poniedziałek drużyna łódzkiego Włókniarza i rozegrała towarzyskie zawody bokserskie z miejscową Koroną.

Korona wystąpiła do tego spotkania wzmocniona zawodnikami Wisły Sidelnikowem i Matulą oraz Pieniążkiem z Grobli, ale mimo to poniosła porażkę 5:11.

Poszczególne walki stały na dobrym poziomie a do najciekawszych należały spotkania Kargiel — Żurek, Matula — Gieroński, Trzesowski — Bala i Jaskuła — Pieniążek. Żałować należy że nie doszło do spotkania Matuły z Trzesowskim, które niewątpliwie byłoby największą atrakcją zawodów.

Wyniki walk **WAGA MUSZA:** Kargiel (Włókniarz) po żywej i ciekawej walce pokonał na punkty Żurka.

w wadze koguciej Matecki wypunktował Łętochę (Korona).

W wadze piórkowej Pasławski (Korona) zdobył punkty walkowe rem z powodu kontuzji przeciwnika.

W wadze lekkiej Kawczyński (W.) wygrał na punkty z Sidelnikowem.

W półśredniej Mazur (Włókniarz) pokonał na punkty Rajcę.

W wadze średniej I-szej Trzesowski (Włókniarz) wygrał na punkty z Balą.

W tej samej wadze Matula (Korona) pokonał wysoko na punkty Gierasińskiego.

W wadze ciężkiej mistrz Folski Jaskuła wywalczył tylko remis z Pieniążkiem (Korona).

W ringu sędziowali Bogdanowicz a na punkty Moszkowski, Pietrzykowski i Luberda.

KROWODRZA PROWADZI W MISTRZOSTWACH KOSZYKÓWKI KRAKOWA

KRAKÓW. Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Krakowa w koszykówce męskiej prowadzenie objęła Krowodrza dzięki pokonaniu najgroźniejszej swej rywalki Cracovii. Czołówkę stanowi obecnie Krowodrza, Cracovia i YMCA i pomiędzy tymi trzema klubami rozstrzygnie się walka o mistrzostwo okręgu. YMCA jakkolwiek w chwili obecnej zajmuje trzecie miejsce w tabeli w dalszym ciągu jest bardzo poważną kandydatką na mistrza, gdyż utraciła dotychczas tylko 1 pkt.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

1) Krowodrza	7:6	279:193
2. Cracovia	7:5	298:188
3) YMCA	6:5	245:179
4. Olsza	8:3	306:307
5) Wisła 1 b	5:2	160:200
6) PMS	7:2	236:314
7) AZS 1 b	7:2	190:286
8) Społem	5:1	162:214

W tabeli strzelców prowadzi po ostatnich rozgrywkach Spytkowski Krowodrza 120 pkt. 2) Giergiel 109 pkt., 3) Łudzik 107 pkt., 4) Buczyński Olsza 91 pkt., 5) Pobórka Olsza 72 pkt., 6) Ciesielski — Cracovia 64 pkt. 7) Niedźwiecki — YMCA 61 pkt., 8) Laska Cracovia 55 pkt., 9) Wawro YMCA 54 pkt., 10) Niedzielski AZS 52 pkt.

REWIA NARCIARSTWA ŚLĄSKIEGO W WIŚLE

OSTATNIA PRÓBA SIŁ PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI

Katowice, 22 i 23 bm. odbędą się w Wiśle tegoroczne narciarskie **mistrzostwa Śląska w konkurencjach klasycznych.** Organizacją mistrzostw zajmują się kluby LKS Barania i SN Warta Cieszyn.

W dniu 22 bm. jako pierwsza konkurencja mistrzostw przeprowadzone zostaną biegi płaskie seniorów, seniorek i juniorów w klasie C. Start i meta umiejscowione są w rejonie szkoły w Wiśle — Głębcach.

Nowością będzie bieg płaski seniorek.

Najciekawiej zapowiada się w mistrzostwach bieg płaski seniorów. Czołówka biegaczy śląskich jest b. wyrównana, a stanowią ją **Tajner, Łąbrowski, bracia Holeksowie, Wieczorek, Raszka i Fros.** Wytypowanie zwycięzcy jest wobec tego trudne. Przebrowadzane dotychczas biegi od bywały się tylko na krótkich dystansach do 12 km włącznie, podczas gdy na tegorocznych mistrzostwach Śląska trasa wynosić będzie 16 km.

Zawodnicy wiślańscy Holeksowie i Raszka mają doskonałe warunki fizyczne, szczególnie Holeksa Jan. Po opanowaniu techniki biegowej będą oni bardzo poważnymi pretendentami do pierwszych miejsc w zawodach ogólnopolskich.

W dniu 23 bm. odbędzie się konkurs skoków otwarty i do kombinacji. W tym sezonie przeprowadzono już kilka mniejszych konkursów skoków na Śląsku, które wszystkie wygrał Tajner. Tajner stylowo jest pierwszorzędny, bez formy natomiast jest Wieczorek Antoni, gdyż poświęcił dużo czasu przebudowaniu skoczni w Szczyrku, zaniedbując treningi.

Na skoczni w Szczyrku w ostatnią niedzielę w związku z odbywającym się obozem treningowym zawodników śląskich przeprowadzono pierwsze skoki na przebudowanej skoczni. Śnieg był lepki i nie nośny, mimo to Wieczorek skoczył 53 m. Tajner 51 Kłaczek i Nogowczyk po 48 m.

Zawodnicy wyrażali się dodatnio o skoczni, na której wykonali ponad 30 skoków bez upadku.

Mistrzostwa Śląska odbędą się na stosunkowo małej skoczni na której niewątpliwie decydującą rolę odegra styl, nie długość skoków. Przewiduje my zdobycie pierwszego miejsca przez Tajnera. przed Wieczorkiem. Trzecim najprawdopodobniej będzie zeszłoroczny junior Węgrzynkiewicz, mistrz Polski juniorów. Równą z nim klasę będą przedstawiali Fros I i Nogowczyk z Wisły.

Kombinację norweską powinien wygrać Tajner a o dalsze miejsca toczyć się będzie zacięta walka.

Zawodnicy śląscy przebywają obecnie na obozie treningowym w Szczyrku, który prowadzi mgr. Kozdruń przy pomocy. Tajnera i Wieczorka.

Grupa zjazdowców śląskich tuż po mistrzostwach 23 bm. wyjedzie na obóz treningowy zjazdowców do Zakopanego w sile 14 osób.

Obydwa obozy powinny dopomóc narciarzom śląskim do osiągnięcia lepszych wyników na tegorocznych mistrzostwach Polski, oczywiście o ile nie będzie niespodzianek ze śniegiem.

ZS METAL

powstaje w Bytomiu-Bobrku

BYTOM W najbliższych dniach dojść ma do fuzji pomiędzy **ZKSM Liniarnia Bytom i ZKSM Sparta Bobrek.** Zarządy obu tych klubów przeprowadziły już pomiędzy sobą rozmowy wstępne i w końcu bm. zwołane zostanie wspólne walne zebranie członków Liniarni i Sparty na którym formalnie dokonana zostanie fuzja.

Nowy klub nosić będzie nazwę ZS METAL Bytom — Bobrek. Piłkarze tego klubu grać będą w opolskiej kl. A w miejsce Sparty która w rundzie jesiennej zdobyła pierwsze miejsce w swej grupie.

Poza tym ZS Metal Bytom — Bobrek, posiadać będzie silne sekcje: tenisowa (Liniarnia—mistrz kl. A Opolskiego OZT — w ub. roku), bokserską, gimnastyczną, lekkoatletyczną, tenisa stołowego, pływacką i piłki ręcznej.

ZKS Metal Bytom — Bobrek, który będzie pierwszym klubem metalowców zorganizowanym na nowych zasadach organizacyjnych duży nacisk kłaść będzie na rozbudowę obiektów sportowych. W pierwszym rzędzie projektowana jest rozbudowa stadionu w Bobrku z którego korzystała dotychczas tamtejsza Sparta, oraz przeprowadzenie remontu wielkiej sali gimnastycznej w Bobrku.

Nowy klub obok pracy na polu sportu wyczynowego, opiekować się będzie kołami sportowymi jakie już obecnie są w trakcie organizacji przy **Bytomskich Zakładach Budowy Maszyn „Huta Bobrek i Górnośląskiej Liniarni w Bytomiu — Karbiu.**

Z CAŁEGO KRAJU

OKRĘGOWA RADA KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU W KRAKOWIE

KRAKÓW. (tel.). W ostatnich dniach utworzona została Okręgowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu przy OKZZ (dawny referat sportowy przy OKZZ). Pierwszym sekretarzem został ob. Józef Reichman, inspektorem Roman Zbroja, referentem wychowania fizycznego ob. Bałuciński.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

KRAKÓW. Mistrzostwa narciarskie okręgu krakowskiego rozpoczynają się w nadchodzący piątek 21 bm. w Suchej. Jako pierwsze, rozegrane zostaną biegi zjazdowe w konkurencji mężczyzn i kobiet.

W TROSCE O MŁODYCH PIĘŚCIARZY KRAKOWSKICH

KRAKÓW. Okręgowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu oraz Okręgowy Związek Bokserski postanowiły otoczyć specjalną opieką młodych pięściarzy, którzy wyróżnili się w niedawno rozegranym „Pierwszym kroku bokserskim". Kierownicy sekcji bokserskich klubów krakowskich postanowili, że w meczach towarzyskich uczestnicy „Pierwszego kroku bokserskiego" będą mieli pierwszeństwo przed pozostałymi pięściarzami.

BOGATY PROGRAM SPOTKAŃ HOKEJOWYCH BAILDONU

Katowice. Sekcja hokejowa Baildonu po porozumieniu się z Wydziałem Sportowym CZZ Metalowców zapewniła sobie lodowisko katowickie na rozegrywanie swych spotkań. Z tej racji ustaliła już bogaty program przyszłych spotkań, który przedstawia się następująco:

20. 1. Baildon — Siła Giszowiec

23. 1. Baildon — KTH lub Siemianowiczanka.

25. 1. Baildon — Piast Cieszyn

26. 1. Baildon — Walcownia Dziedzice

28. 1. Baildon — HC Opawa

30. 1. Baildon Ib — Piast Cieszyn Ib.

W programie tym oczywiście mogą zajść zmiany na skutek nieprzychylnych warunków atmosferycznych względnie z konieczności przesunięcia niektórych terminów. Zespół Baildonu po zwycięstwach nad Lenem Wałbrzych 13:3 i 8:0 zakwalifikował się do rozgrywek półfinałowych. Drugim rywalem będzie zwycięzca spotkania KTH Krynica — Siemianowiczanka.

Przed mistrzostwami Opolskiego OZPKSiS w piłce koszykowej

BYTOM. W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegrana zostanie w Bytomiu pierwsza runda mistrzostw kl. A Opolskiego OZPKSiS w piłce koszykowej drużyn męskich i żeńskich.

W konkurencji drużyn męskich startować będą Budowlani i Polonia z Bytomia, Chemik i AZS z Gliwic, oraz Górnik z Zabrza, a w konkurencji żeńskiej grać będą drużyny: Polonil, Konfekcji i Budowlanych z Bytomia. oraz Chemika z Gliwic.

Dalsze rozgrywki mistrzowskie odbędą się w terminach 29 i 30 bm. oraz 2, 5 i 6 lutego na terenie Gliwic i Zabrza.

* * *

NOWE WŁADZE PODOKRĘGU PRUDNICKIEGO OZPN

PRUDNIK. W ub. niedzielę od było się w Prudniku, Walne Zebranie Podokręgu **Prudnik** Opolskiego OZPN. Po sprawozdaniu ustępującego Zarządu, i udzielenie mu absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz Podokręgu.

Prezesem wybrany został dr. Zieliński, **wiceprezesami** dyr. Penner i Kustra, przewodniczącym WG i D — Kostka, **sekretarzem** — Siekierka, skarbnikiem — Stachurski, **kpt. związkowym** — mgr. Dobrzaniecki, członkami Zarządu: Kościelski, Wołoszyński, Paprzycki, mgr. Jaeshek i Kowalski.

WALNE ZEBRANIE SĘDZIÓW PIŁKARSKICH ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

Zabrze. W ub. niedzielę odbyło się w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Zabrzu Walne Zgromadzenie Okr. Kol. Sędziów Opolskiego ZPN., przy udziale 80 sędziów.

W zebraniu wzięli udział delegaci Kolegium Sędziów PZPN w osobach prezesa Glinki i p. Kmiecińskiego, przedstawiciel WUKF — insp. Stec, oraz delegaci Zarządu Opolskiego OZPN mgr. Worobkiewicz i mgr. Birgel.

Po wyczerpującym sprawozdaniu złożonym ze swej działalności przez ustępujący zarząd, zebrani jednogłośnie udzielili mu absolutorium po czym wybrano nowe władze w składzie: prezes Kruczkowski, ref. wyszkoleniowy — inż. Grzebkołowski, ref. kwalifikacyjny — Nalepa, sekretarz — Klebowicz, **skarbnik** — Ticha uer ref. dyscyplinarny — mgr. Hardy i ref. obsady Kielar.

W dyskusji jaka wywiązała się w czasie zebrania dużo czasu poświęcono sprawie szkolenia dalszych sędziów piłkarskich. Jak wynika ze sprawozdania Kolegium Opolskie zrzesza w chwili obecnej 48 sędziów rzeczywistych, 33 — próbnych i 76 — kandydatów. Cyfra ta jest nie wystarczająca dla należytego obsadzenia wszystkich spotkań w okręgu. Dlatego też nowowybrany zarząd otrzymał od walnego zebrania polecenie zorganizowania jak największej ilości kursów dla kandydatów na sędziów piłkarskich.

Jednocześnie wybranym na Walne Zebranie Kolegium Sędziów PZPN — delegatom Kruczkowskiemu i Nalepie — polecono postawić na nim wniosek o udzielenie amnestii wszystkim mającym dyskwalifikację sędziom piłkarskim.

W czasie obrad prezes Kolegium Sędziów PZPN — Glinka udekorował zasłużonych sędziów z okręgu opolskiego: Kruczkowskiego, Szuberta Warzechę i Webera, srebrnymi odznakami honorowymi.

STATYSTYKA LUBELSKA

STATYSTYKA MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE STOŁOWYM

Zawodników: 75

zawodniczek: 31

deble męskie: 27

drużyn kobiecych: 10

mixty: 20

deble kobiece: 8

najładniejsza walka mistrzostw: Ehrlich — Gaj

Najnudniejsza walka: Klauze (Pom) — Pacak (Łódź)

Najdłuższa walka: Klauze — Pacak (dwie i pół godziny)

najkrótsza walka: Ehrlich — Widera (pół godziny)

najlepszy zawodnik — Gaj (Warszawa)

najambitniejszy zawodnik — Otręba (Śląsk)

naspokojnieszy zawodnik — Ciupryk (Wrocław)

najbardziej nerwowy zawodnik — Kugler I (Warszawa)

najwytrzymalszy zawodnik — Otręba (Śląsk)

najmłodszy zawodnik — Guzikówna (Radom) 14 lat

najstarszy zawodnik — **Ehrlich** (Kraków) — 35 lat

najskuteczniejsza obrona — Otręba (Śląsk)

najlepszy atak — Ehrlich (Kraków)

najlepsza techniczna gra — do półfinału Widera (Śląsk) w finale Ehrlich

najpracowitszy człowiek mistrzostw — Wysocki — prezes LOZTS

najwięcej zawodników — Śląsk (16)

najmniej zawodników — Wrocław (2)

OSZCZERCZE ANONIMY — PLAGĄ KRAKOWA

KRAKÓW. Wydział sportowy przy OKZZ zasypany jest ostatnio anonimowymi listami i pismami na różnych miejscowych działaczy sportowych. Listy te z najróżniejszymi insynuacjami i paszkwilami zawierają wszystko prócz podpisów autorów. Wydział sportowy przy OKZZ za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że wszelkie pisma nie podpisane pełnym imieniem, nazwiskiem i adresem wysyłającego bez rozpatrzenia wędrować będą do kosza. Jeśli przeciw komuś występuje się z zarzutami trzeba mieć cywilną odwagę i wystąpić jawnie, a nie anonimowo.

* * *

Bokserskie mistrzostwa Śląska w kl. A zakończone

KATOWICE. Zaległym meczem Slavia Ruda — GZKS „27" Orzegów, rozegranym w ubiegłą niedzielę w Rudzie zakończone zostały mistrzostwa bokserskie Śląska w klasie A. Slavia wygrała wysoko 12:4, ale mimo zwycięstwa nie uratowała się przed spadkiem do klasy B.

W wyniku tegorocznych mistrzostw spadają do klasy B Siemianowiczanka i BBTS Bielsko i grupy oraz GZKS Slavia Ruda i GZKS „27" Orzegów z grupy II

Ostatecznie tabele obu grup ukształtowały się następująco:

GRUPA I

1) RKS Chorzów-Bat	10	16	99:5[illegible]
2) Piast Gliwice	10	12	94:66
3) Lechia Mysłowice	10	11	87:73
4) ZZK Tarn. Góry	10	11	77:79
5) Siemianowiczanka	10	5	72:88
6) BBTS Bielsko	10	5	47:113

GRUPA II

1) Huta Zabrze	10	18	124:34
2) Zryw Świętochł.	10	18	123:37
3) Baildon Katowice	10	10	94:66
4) Huta Pokój	10	10	75:83
5) GZKS Slavia Rud.	10	4	39:119
6. GZKS „27" Orz.	10	0	25:133

PRAGA. (b) Czechosłowacki Związek Bokserski ma kłopot z zestawieniem ósemki krajowej na mecz z Węgrami którym Czesi otwierają tegoroczny sezon bokserski. W wadze piórkowej wystąpi Taubenek ponieważ znany z występów w Polsce Kellner przeszedł do lekkiej

Kłopoty z wagą ma również Torma. Jeżeli utrzyma on wagę półśrednią, to w średniej wystąpią przeciw Pappowi Szwarc, lub Prichoda. Jeżeli Torma zdecyduje się na walkę z Pappem, która stałaby się jednym z najbardziej sensacyjnych pojedynków dwóch mistrzów olimpijskich, to w wadze półśredniej walczyłby Petrina.

Czesi uważają, że odniesienie zwycięstwa nad ósemką węgierską nie leży w granicach możliwości ósemki czeskiej, jednakże liczą na honorowy wynik. Największe atuty ósemki czeskiej to Torma i w wadze lekkiej Kellner.

ROZKŁAD JAZDY mistrzostw narciarskich w WIŚLE

CIESZYN. (pf) Śląski Okręgowy Związek Narciarski powierzył Ludowemu Klubowi Sportowemu „Barania" w Wiśle oraz SN PTT „Watra" w Cieszynie — zorganizowanie mistrzostw narciarskich okręgu śląskiego PZN, które odbędą się w Wiśle w dniach 22 i 23 stycznia br.

Program mistrzostw przedstawia się następująco:

22. 1. 49, godz. 10,30 Wisła-Głębce, szkoła podstawowa nr 4: otwarcie zawodów;

22. 1. 49, godz. 11,00 start do biegu na 16 km seniorów;

12 km dla juniorów grupy „C" 8 km dla pań.

Trasa zawodów biegnie od szkoły podstawowej nr 4 w Wiśle - Głębcach w kierunku Stożka, przechodzi na zbocza Kubalanki, Kozinca, następnie w stronę Wisły — CW — Centrum, poczem skręca na wschodnie zbocze Kobylej, skąd biegnie do Doliny Labajowej gdzie mieści się meta.

23. 1. 49 godz. 10.30: konkurs skoków do biegu złożonego odbędzie się na skoczni w Wiśle - Głębcach.

23. 1. 49 godz. 13.30: konkurs skoków otwartych dla seniorów i juniorów grupy „C".

23. 1. 49 godz. 17.30: rozdanie nagród w restauracji „Rencarza"

Największą ilość zawodników zgłosił do tej pory LKS „Barania" SN PTT „Watra" wystąpi w najsilniejszym swym składzie, na czele z olimpijczykiem Tajnerem Leopoldem.

Harcerski Klub Narciarski z Bielska i klub narciarski **„Szczyrk"** przysyłają również zawodników.

Najsilniejszy i najliczniejszy zespół kategorii juniorów wystawi Związek Młodzieży Polskiej z powiatu cieszyńskiego. Drużyna ZMP w ubiegłych sezonach 1946/47 i 1947/48 uzyskała b. dobre wyniki na skale ogólnokrajową. Są to Jan Tajner, Karol Ryś. Jan Michalik, Karol Wojnar, Ludwik Legierski, Władysław Herman, Jan Gibiec, Jan Bujok, Jerzy Cieślar i inni.

Mimo odwilży w niżinnych połaciach kraju, warunki śnieżne na terenie trasy przedstawiają się dobrze. W dniu 19 bm. pokrywa śnieżna wynosiła 30 centymetrów.

MISTRZOSTWA ŚLĄSKA W KOSZYKÓWCE

KATOWICE. Ostatnie spotkania mistrzowskie piłki koszykowej mężczyzn klasie A Śl. OZPKS i S przyniosły wyniki: HKS Tarnowskie Góry — Pocztowy KS Katowice 20:0 (10:0), AZS Katowice — HKS Tarnowskie Góry 16:15 (7:9), AZS Katowice — Zgoda Ib Świętochłowice 20:0 (v. o.).

Meczami tymi zakończona została pierwsza runda mistrzostw, której końcowa tabela przedstawia się następująco:

1) AZS Katowice	3	3	82:29
2) HKS Tarn. Góry	3	1	57:47
3) Zgoda Ib Świętochł.	3	1	31:62
4) Pocztowy KS K-ce	3	1	14:86

Zarząd Opolskiego OZPN podał się do dymisji

ZABRZE. W ub. poniedziałek odbyło się w Zabrzu, zebranie Zarządu Opolskiego OZPN, w którym w charakterze zaproszonych gości wzięli udział delegaci PZPR, Związków Zawodowych i WUKF z dyr. Stefanem Kisielińskim na czele.

Po ożywionej dyskusji, dotychczasowy Zarząd, mając na uwadze umożliwienie wprowadzenia do nowego Zarządu ludzi wyrobionych odpowiednio politycznie i społecznie, postanowił jednogłośnie podać się do dymisji

Nowy Zarząd Opolskiego OZPN wybrany zostanie na Walnym Zebraniu Okręgu, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 23 bm. o godz. 9-ej. w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Zabrzu.

HOKEIŚCI ZNÓW CZEKAJĄ *na... lód*

Mistrzostwa ligi mogą zakończyć się NA JEDNEJ RUNDZIE

KATOWICE. Jeśli pogoda będzie nadal tak kapryśna jak dotychczas to istnieją niewielkie tylko szanse na ukończenie w rb. rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski. Styczeń zbliża się już ku końcowi, a tymczasem nie zdążyliśmy jeszcze uporać się z pierwszą rundą eliminacyjną.

Kilka dni mrozu pozwoliło na rozegranie kilku spotkań i zorientowanie się w formie poszczególnych drużyn. Nie wiadomo jednak, czy złośliwa aura pozwoli na przeprowadzenie spotkań rewanżowych.

W chwili pisania powyższego omówienia w całej niemal Polsce panuje silna odwilż, ale być może do niedzieli temperatura spadnie jeszcze poniżej zera i będzie można nareszcie wyłonić wszystkich półfinalistów.

Szereg spotkań rewanżowych będzie miało znaczenie ściśle teoretyczne, ponieważ zestawienie par wypadło w ten sposób, że outsiderzy dostali za przeciwników czołowe drużyny w kraju.

Będzie też jednak kilka spotkań bardzo ciekawych których wynik stoi pod znakiem zapytania.

CO PRZYNIOSŁA „PREMIERA"

Wielkim faworytem tegorocznych mistrzostw była wg. ogólnego przekonania **Cracovia**. Faworyt potknął się już jednak w pierwszym meczu z Pomorzaninem i nie wiadomo jakimi drogami potoczy się jego dalsza kariera w rozgrywkach. Rutyna jak się okazuje nie zawsze może być czynnikiem decydującym o zwycięstwie. Młodzi hokeiści Pomorzanina mieli lepsze możliwości treningowe przez kilkanaście dni bez przerwy przebywali na lodzie no i w rezultacie wygrali.

Obok Cracovii kandydatami na murowanego finalistę była także Legia. Pierwszy mecz drużyny stołecznej w Katowicach nie należał do udanych. Po treningu w Ostrawie i szeregu spotkań rozegranych w kraju spodziewano się po wojskowych o wiele więcej. Tymczasem Polonia bytomska będąc pierwszy raz na lodzie zdołała wyciągnąć remis.

Na tym kończą się właściwie niespodzianki pierwszej kolejki mistrzostw. W pozostałych spotkaniach faworyci wygrywali w sposób bezapelacyjny.

Baildon jest pierwszym półfinalistą po wygraniu w meczu rewanżowym z Lnem. (Wałbrzych).

Sukces drużyny katowickiej nie zmienia jednak postaci rzeczy, że drużyna zwycięzców poziomem i klasą wcale nie zachwyciła i gra nadal bardzo miernie.

Siła Giszowiec nie zawiodła pokładanych w niej nadziei. AZS poznański odjechał do domu z ośmioma bramkami.

Wisła w odmłodzonym składzie nie potrafiła wygrać z Gwardią i właściwie musimy się liczyć już teraz z wyeliminowaniem jej z dalszych rozgrywek.

Trzy spotkania nie odbyły się na skutek złych warunków atmosferycznych. **Siemianowiczanka** musiała odwołać przyjazd KTH, ŁKS — GZKS-u a **AZS Lublin** bojąc się ryzyka finansowego zdecydował się obydwa mecze rozegrać z Piastem w Cieszynie.

JEŻELI BĘDZIE LÓD

Gdyby warunki atmosferyczne ustabilizowały się w sposób pomyślny dla hokeistów to w nadchodzącą niedzielę oczekują nas nast. spotkania.

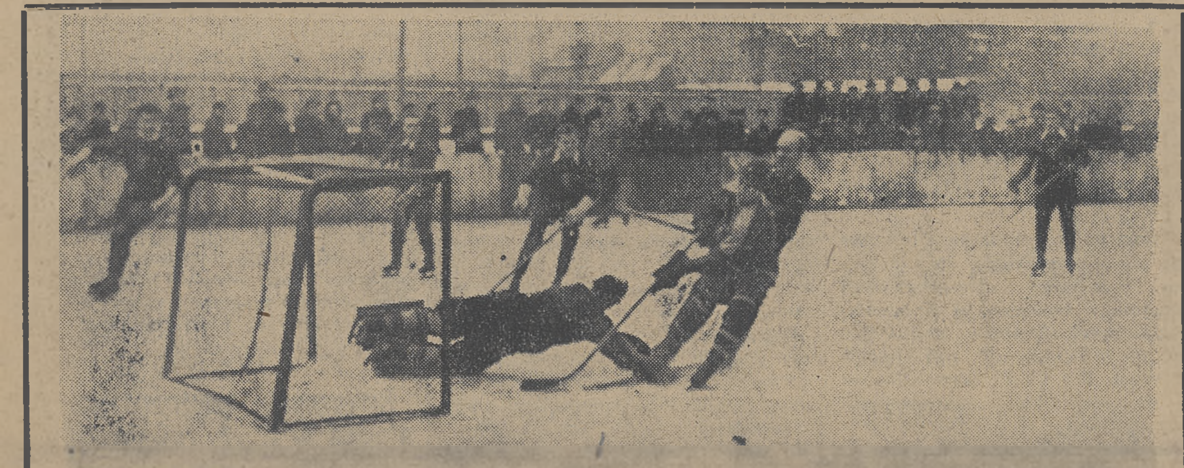
Cracovia — Pomorzanin w Krakowie, Legia — Polonia Bytom w Warszawie, AZS Poznań — Siła Giszowiec w Poznaniu, Gwardia—Wisła z Bydgoszczy, Siemianowiczanka — KTH w Siemianowicach, KKS Mysłowice — ŁKS w Łodzi oraz dwa razy AZS Lublin — Piast w Cieszynie.

Z wyżej wspomnianych spotkań mecze KKS — ŁKS, KTH — Siemianowiczanka, i AZS Lublin — Piast Cieszyn omówiliśmy już w ub. czwartek a do tego czasu w układzie sił skojarzonych par nic się nie zmieniło. Spotkania rewanżowe powinny dać zwycięstwa Sile nad AZS Poznań, Gwardii nad Wisłą, Legii nad Polonią, KTH nad Siemianowiczanką, oraz Piastowi nad AZS-em Lublin.

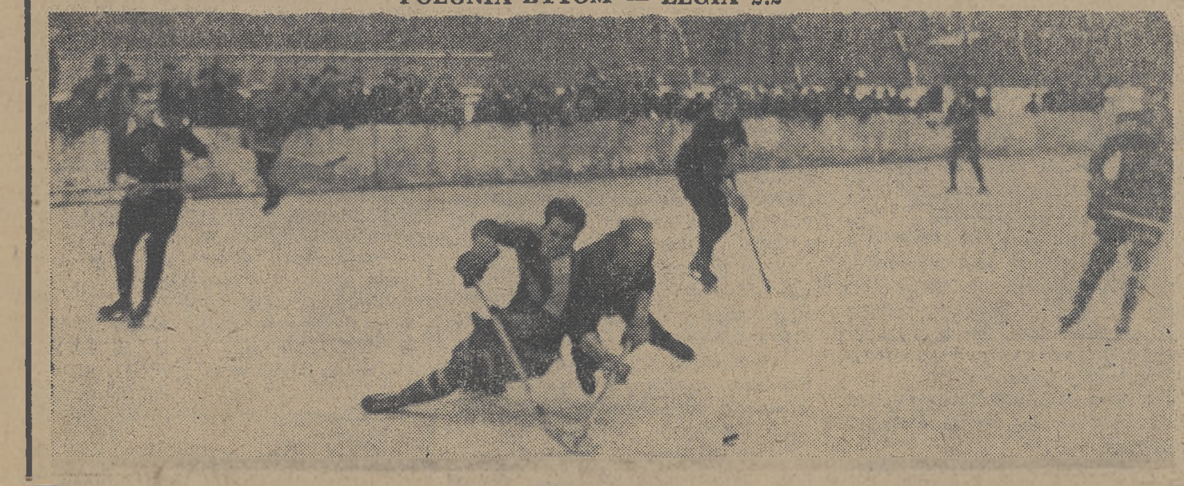
Najciekawiej zapowiada się mecz **Pomorzanin — Cracovia.** Mimo niespodziewanego ale w pełni zasłużonego zwycięstwa kolejarzy toruńskich nad Cracovią ub niedzieli w spotkaniu rewanżowym faworytem na zwycięzce jest Cracovia. Wiemy, że na własnym lodowisku zespół krakowski gra o 100 procent lepiej. Aby wygrać i drugie spotkanie musiałby Pomorzanin naprawdę zagrać rewelacyjnie. Niewątpliwie drużyna gości z miejsca nastawi się na uzyskanie co najmniej wyniku remisowego, dającego jej awans do następnej rundy; wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby mogła ona jednak osiągnąć i taki rezultat.

Jeżeli nie zajdą więc żadne nieprzewidziane powikłania i niespodzianki po trzeciej niedzieli rozgrywek do półfinałów powinny zakwalifikować się: Cracovia, Gwardia, Bydgoszcz, Siła Giszowiec, Piast Cieszyn, Legia Warszawa i Baildon który już się zakwalifikował. Jeszcze co najmniej tydzień trzeba będzie czekać na dwóch następnych półfinalistów, którzy wyłonią się spośród drużyn KTH — Siemianowiczanka i KKS Mysłowice — ŁKS.

Gdyby jednak mecze hokejowe w nadchodzącą niedzielę na skutek odwilży nie mogły się odbyć, to nad tegorocznymi mistrzostwami należało by postawić zdecydowanie krzyżyk.



DWA FRAGMENTY Z NIEDZIELNEGO MECZU HOKEJOWEGO POLONIA BYTOM — LEGIA 2:2



GZKS GÓRNIK ZABRZE RUSZYŁ ZE STARTU

Zabrze. Ubiegłej niedzieli wystartowały dwie sekcje nowoutworzonego klubu górniczego GZKS Górnik Zabrze. Rozpoczęli bokserzy i ping-pongiści. Oba występy zakończyły się pełnym sukcesem gospodarzy.

— ★ —

SPOTKANIE BOKSERSKIE SILESIA RYBNK — GÓRNIK ZABRZE 2:14

Sekcja bokserska Górnika utworzona z dwu górniczych zespołów Skry i Zjednoczenia startuje nadal w mistrzostwach, dziedziczac dorobek punktowy w grupie II ślaskiej B-klasy po dawnej Skrze.

Jak widać z wyniku, połączonym sekcjom fuzja ta wyszła na korzyść. W tej chwili zabrzanie kierowani przez ob. Jałowca (męża znanej przed wojną lekkoatletki Książkiewiczównej) maja duże szanse na awans do klasy A.

Goście okazali się zespołem słabym który z wyjatkiem dwu braci Lajdamików nie posiada wartościowych pięściarzy. U gospodarzy poza Grzywoczem I dobrze zaprezentował się rozporządzający silnym ciosem Piprek, Grzywocz II i Hegewald.

Wyniki walk (na pierwszym miejscu goście).

WAGA MUSZA: LAJDAMIK — PIPREK.

Rozporzadzajacy silnym ciosem Piprek zwyciężył pewnie na punkty dobrego technicznie Lajdamika rzucajac go kilkakrotnie na deski.

WAGA KOGUCIA: GROBORZ — GRZYWOCZ I

Groborz dosłownie w ciągu całej rundy nie zadał ani jednego ciosu czujac wyraźny respekt przed pięściami „mistrza". Kilka serii Grzywocza wystarczyło na to by bokser Silesii stracił ochote do walki. Zwyciężył Grzywocz przez poddanie się przeciwnika.

WAGA PIÓRKOWA: LAJDAMIK II — HEGEWALD

Żywa i równorzedna walka dała minimalne zwyciestwo Hegewaldowi

WAGA LEKKA: GROBORZ II — LUKS.

Dobry technicznie Luks majac cały czas wyraźna przewage wygrał w trzecim starciu przez poddanie się przeciwnika.

WAGA PÓŁŚREDNIA: GRZYWOCZ II — pokonał po zażartej walce Rybarza (Silesia).

WAGA ŚREDNIA: Dziuba (G) zaraz na poczatku I-go starcia znokautował Pakure (Sil.)

W WADZE PÓŁCIĘŻKIEJ goście a w CIĘŻKIEJ gospodarze oddali punkty walkowerem.

W spotkaniu towarzyskim Wieczorek (Silesia) zmusił do poddania się w II-gim starciu lżejszego od siebie Młynarka (G).

— ★ —

SPOTKANIE w PING-PONGU MIĘDZY GZKS GÓRNIK MIECHOWICE i GZKS GÓRNIK ZABRZE DAŁO ZWYCIĘSTWO ZABRZANOM W STOSUNKU 5:4

U gości należy wyróżnić Strzebonia, Matuszkiewicza i Tomaszewskiego, u gospodarzy Weretę, Kozielskiego i Bacie.

Poszczególne spotkania dały następujace wyniki: (na pierwszym miejscu Zabrze) Wojnarowski — Kuczok 2:0 (21:15, 21:14), Kozielski — Strzeboń 1:2 (15:21, 21:19, 16:21) Spisak — Matuszkiewicz 0:2 (17:21, 17:21), Szymański — Bilski 2:0 (21:19, 21:19), Wereta — Piecko 2:0 (21:9, 21:9), Filipow — Herbert 2:0 (21:9, 21:10), Bacia — Komaszewski 0:2 (18:21, 18:21), Spisak — Kozielski — Strzeboń Matuszewski, 0:2 (16:21, 14:21) Wereta — Wojnarowski — Tomaszewski — Kuczok 2:1 (20:22, 21:15, 21:17).

Drużyna ping-pongowa Górnika składa sie z zawodników dawnego GZKS Zjednoczenie wzmocniona Bacią i Kozielskim z GZKS Pogoń. W tej chwili sekcja liczy 15-tu zawodników, oraz posiada dobry zespół kobiecy w składzie Wałsówna (znana śląska lekkoatletka). Krzyształowiczówna i Szraiber.

— ★ —

Do chwili obecnej mieliśmy więc okazje oglądać trzy sekcje największego na Śląsku klubu sportowego. Prócz ping-pongistów i bokserów wcześniej już wystartowali pływacy. W skład sekcji pływackiej Górnika wchodzą wszyscy zawodnicy znanej w Polsce sekcji pływackiej Zjednoczenia z mistrzem Polski Ramola na czele.

NAJLEPSZE PIĘŚCI CZĘSTOCHOWSKIEGO OKRĘGU

Częstochowa. Zgodnie z instrukcją kapitana związkowego PZB, Derdy kapitan związkowy CzOZB, Wolnowski ułożył listę najlepszych pięściarzy tut. Okręgu.

Lista ta wygląda następująco: MUSZA — 1) Zwierzchlejewski (Brygada), 2) Marcyś (Ludwików Kielce), KOGUCIA 1) Szpryngiel (Dom Kultury), 2) Wasikiewicz (Ludwików), PIÓRKOWA — Latkowski (Gwardia Kielce), 2) Kapitański (Warta), LEKKA — 1) Jarząbek (Warta), 2) Chudy (Warta), PÓŁŚREDNIA — Berg (Brygada), 2) Trzepizur (Dom Kultury Raków), ŚREDNIA — Baran (Gwardia Kielce), 2) Kulczycki (Ludwików.) PÓŁCIĘŻKA — 1) Kubicki II (Gwardia Kielce), 2) Żmudzki (Warta), CIĘŻKA — 1) Myga (Brygada), 2) Kurek (Kielce).



HOKEIŚCI WARSZA WSKIEJ LEGII

CENA BOKSERSKIEJ

Mnie jednemu udało się po kilku minutach wślizgnąć do zaklętego królestwa, w którym urzędował Vanneman. Przywitał mnie z uśmiechem: „Widział pan co się dzieje na mieście! Ten mecz będzie rewelacją, rekordem, entuzjazmował się. Naturalnie nie sportowym, ale finansowym. Półtora miliona murowane! Panie to porwanie, a przed tym jeszcze wykończenie się Lennerta to najlepsza reklama..."

Przerwałem jego zachwyty: „Chciałem zobaczyć się z Moliną. Możeby powiedział coś więcej, niż Argentyńczykom?" — Vanneman kręcił się: „Proszę pana, może lepiej będzie jak pan się porozumie z Howerem. On zaraz tu będzie."

— „Dobrze! Zaczekam!"

Vanneman ciągle gadał, ale prawie go nie słuchałem. Zaczynała mnie denerwować pewność siebie i natrętność menażera. Możebym mu powiedział coś cierpkiego, ale rozległ się dzwonek telefoniczny i Vannemana vywołano na halę. Zostałem sam w drugim pokoju. Z nudów oglądałem fotografie wielkich mistrzów pięści, zawieszone na ścianach. Hower nie nadchodził, więc zdecydowałem się na uchylenie drzwi do przyległego pokoju. Nie była to jeszcze właściwa garderoba. Przeszedłem przez pokój, kierując się do drugich drzwi, za którymi musiał chyba znajdować się Toro. Drzwi nie były przymknięte. Już miałem je pchnąć, gdy dosłyszałem słowa:

„Do cholery z taką służbą! Człowiek może skończyć się, jak Killer..." — „Pst! Zwariowałeś, mitygował drugi głos. „Chcesz, żeby Boss dowiedział się, że masz za długi język! Służ bracie i gębę zamknij!"

Nazwisko Killera zainteresowało mnie. Wolałem jednak nie wchodzić i nie płoszyć rozmawiających. Musieli to być chyba sekundanci, albo przyboczni gwardziści. Nagle głos za drzwiami powiedział:

— „Weź tego chicosa i niech go Danny ubierze!" Usłyszałem jeszcze, jak niedyskretny rozmówca mówił coś w obcym języku, zdaje się po hiszpańsku, po czym odgłos kroków upewnił mnie, że ludzie z za ściany zmierzają do drzwi. Znalazłem się w dość nieprzyjemnej sytuacji. Wyglądało na to, że podsłuchuję. Szybko uskoczyłem za otwarte drzwi wielkiej szafy, w której zawodnicy wieszali garderobę. Drzwi pokoju otworzyły się i przez szparę zobaczyłem dwóch ludzi z „ochrony" Howera i Molinę. Toro był ubrany w zwykły cywilny garnitur. Wyższy z jego aniołów-stróżów denerwował się:

— „Gdzież jest Danny?! Już dawno powinien tu być! Za pół godziny mecz, a ta pokraka jeszcze nie gotowa..."

— „O! Pewnie idzie!" powiedział drugi. — Rzeczywiście usłyszałem skrzyp drzwi, ale to nie był Danny. Do pokoju wszedł Hower. obserwowałem go przez szparę. Głupio się przytym czułem. Wyjść czy nie wyjść z mego przypadkowego ukrycia? Jeżeli wyjdę, wszystko będzie wskazywało na to, że szpieguję. Miałem jeszcze nadzieję, że cała grupa przejdzie do następnej ubikacji, ale Hower krótkim ruchem ręki odprawił obu sługusów: „Zostawcie mnie samego!" powiedział ostrym, zduszonym głosem.

Gdy drzwi zamknęły się za strażnikami, Hower podszedł do Moliny. Olbrzym siedział na stole, zwrócony profilem do mnie. Nie patrzył na Howera i drgnął dopiero na dźwięk jego głosu.

— „Słuchaj, ty durniu! mówił Hower. Słuchaj uważnie co ci powiem, żebyś nie miał do mnie pretensji. Nie będę już od jutra zajmował się tobą, pójdziesz na śmietnik i skończysz tak nędznie jak na to zasłużyłeś. Moja żona... przerwał na sekundę, jakby zastanawiał się nad tym co ma powiedzieć, moja żona powiedziała mi wszystko o tobie. Powiedziała mi, co z nią chciałeś zrobić za moimi plecami, żeś ją próbował szantażować i terroryzować. Moją żonę! — zachłysnał się ze wściekłości. — Mam na to dowody. Dlatego tak długo czekałem, żeby mieć wszystko czarno na białym! I pomyśleć, że przez taką nędzną kreaturę, jak ty moja żona chciała popełnić samobójstwo!"

Byłem wprost jak rażony piorunem. Mimowoli stałem się świadkiem ponurego dramatu. Hower zduszonym ze wściekłości głosem mówił dalej: „A później spiskowałeś przeciw mnie z tym przeklętym murzynem! Ale przeliczyłeś się! Dziś ja ci pokażę, co to znaczy zadzierać z Nickiem Howerem! Ta walka to już będzie na serio. Nikt nie podpłacił Stone'a, by się kładł przed tobą. Stone mnie wyręczy! Już się on postara, żebyś nie zeszedł żywy z ringu. Będę miał tą satysfakcję, że z Madisonu odjedziesz wprost do krematorium, albo do szpitala!"

Howera wprost dusiła wściekłość. Molina jednak nie reagował zewnętrznie na groźby menażera. Wreszcie powiedział:

— „Nie będę walczył"!

— „Nie będziesz walczył?! ryknął Hower. Ty wstrętne bydle! Ty musisz tylko wyjść na ring! Inaczej wiesz co zrobię z twoją dziewczyną. Zobaczy ona Argentynę, ale nie w Santa Maria!" — Toro pochylił się, przez moment wydawało się, iż rzuci się na Howera, ale nie! Opuścił głowę i jęknął.

Hower stał jeszcze kilka sekund przed nim, jakby chcąc przedłużyć rozkosz zemsty i nagle podniósł rękę i uderzył Molinę w twarz. Po tym odwrócił się i wyszedł z garderoby.

— — — — — — — — — — — — — — — — — —

Prawie półprzytomny dostałem się do miejsc prasowych. Wiem tylko, że po wyjściu Tora zjawił się Danny i że na szczęście przeszli do drugiej garderoby. Wtedy ulotniłem się. Strażnikowi przy głównym wejściu do garderoby pokazałem przepustkę od Howera i wydostałem się szczęśliwie na kurytarz na stadion. Nie widziałem, kto siedzi koło mnie, machinalnie ściskałem ręce kolegów. Nie odpowiadałem na ukłony. Olbrzymi stadion, zatłoczony był dziesiątkami tysięcy widzów.

— „80 tysięcy ludzi! informował mnie kolega z „Expressu". Połowa gabinetu prezydenta, burmistrz Nowego Jorku. Widzisz o tam, cały rząd zajęty przez Hollywood... A tam siedzi Dupont, najbogatszy człowiek Stanów.."

Usłużny kolega zamilkł wreszcie, widząc, że nie bardzo go słucham. Zresztą nie było czasu na oglądanie „wyższych dziesięciu tysięcy", zapełniających 300 rzędów Madisonu. Potężny ryk 80 tysięcy gardeł wstrząsnął stadionem. Toro w towarzystwie Danny'ego i sekundantów ukazał się na platformie.Ześrodkowałem na nim całą uwagę. Toro wyglądał jak w śnie hipnotycznym. Nie reagował na okrzyki i nie kłaniał się. Nagle kolega złapał mnie za rękę: „Popatrz, kto idzie. Przecież to jest Charles ze swoją girl!" Spojrzałem w kierunku wejścia na miejsca prasowe. Rzeczywiście! Charles i Elżbieta zajmowali właśnie krzesła.

(Ciąg dalszy nastąpi)